

Nowy manewr premiera Faure'a Krętaćto rządu francuskiego w Zgromadzeniu nad debatą w sprawie „armii europejskiej”

PARYŻ (PAP). W nocy z soboty na niedzielę kontynuowana była we Francuskim Zgromadzeniu Narodowym debata w sprawie wniosku rządowego, przewidującego utworzenie „armii europejskiej”, remilitaryzację Trizonii i likwidację francuskiej armii narodowej. Jak wiadomo, rząd francuski pokładowi kwestię wotum zaufania ze swym wnioskiem.

W ciągu ostatnich kilku dni odbywały się bez przerw zakulisowe narady między prawniczym kierownictwem francuskiej partii socjalistycznej (SFIO) a premierem Faure w sprawie uzgodnienia wspólnego stanowiska w sprawie „armii europejskiej”. Prawicowi socjaliści zmuszeni byli w związku z sytuacją w kraju i z obawy przed opinią publiczną — zaproponować niektóre „zastrzeżenia” wobec propozycji rządowej. Proponując oni m. in. odłożyć do terminu remilitaryzacji Niemiec, choć w zasadzie wniosek socjalistyczny zawiera całkowitą zgodę na utworzenie „armii europejskiej” z udziałem Wehrmachtu, jako jednego z filarów militarnych agresywnego paktu atlantyckiego.

Na nocnym posiedzeniu wygłosił premier Faure przemówienie, w którym wyraził przekonania, że prawnicowi socjaliści, od których zależy dobytek większości dla wniosku rządowego — powiedzieli Faure — mogliby bowiem doprowadzić do załamania się paktu atlantyckiego. Faure, charakteryzując stanowisko prawniczych socjalistów, stwierdził m. in.: „Jesteśmy przekonani, że róż-

nice zdań między rządem a socjalistami dotyczą raczej formy a nie istoty rzeczy”.

Następnie Faure przedstawił nowe propozycje rządu, zawierające — jak powiedział — „koncesje dla socjalistów”, by ułatwić im poparcie projektu utworzenia „armii europejskiej”. Nowy wniosek przewiduje nadal utworzenie „armii europejskiej”, remilitaryzację Trizonii, likwidację francuskiej armii narodowej. Jeżeli więc chodzi o najbardziej istotne zagadnienia, które spowodowały niebywałą falę protestów we Francji, nowy wniosek rządowy nie wprowadził żadnych zmian. „Zmiany” dotyczą zagadnień drugorzędnych i mają na celu umożliwienie prawnicowemu kierownictwu francuskiej partii socjalistycznej podjęcia próby ratowania prestiżu swego wobec opinii publicznej.

Równocześnie rząd francuski zakomunikował, że postanowił cofnąć swą decyzję w sprawie łączenia wotum zaufania z wnioskiem rządowym. W ten sposób rząd otrzymał możliwość dalszego manewrowania. Z jednej strony mógłby on bowiem sprawować władzę nawet w wypadku, jeżeli nie uda mu się przeformować swej polityki. Z drugiej zaś strony rząd Faure'a za rezerwowal sobie możliwość postawienia ponownie sprawy wotum zaufania, by w ten sposób wygrać na czasie.

Podczas debaty zaszedł charakterystyczny incydent ujawniający osu-

kańcze metody, stosowane przez rząd Faure'a wobec opinii publicznej. Rząd francuski zapowiedział mianowicie, że w odbywającej się obecnie w Londynie konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych (USA, Wielkiej Brytanii i Francji), Trizonia nie weźmie udziału, ponieważ przedmiotem narad będzie m. in. sprawa „gwarancji” anglo-amerykańskiej przeciwko niebezpieczeństwu odrodzenia militarystyki niemieckiej. W sobotę wieczorem jednak prasa doniosła, że Adenauer został zaproszony do udziału w naradach trzech ministrów spraw zagranicznych. Udział Adenauera w naradach londyńskich komentowany jest jako dowód tego, że narady te dotyczą sprawy przyspieszenia remilitaryzacji Trizonii.

Liczni deputowani zażądali od Schumana wyjaśnienia. Schuman w odpowiedzi oświadczył, że „Adenauer przybył do Londynu na pogrzeb króla i jest rzeczą możliwą, że będziemy go widzieli”. Gdy deputowani oświadczyli, że Adenauer otrzymał formalne zaproszenie do udziału w naradach, Schuman zmuszony był wręcz przyznać, że Adenauer faktycznie ma wziąć udział w konferencji londyńskiej.

Podczas debaty przemawiali: deputowany komunistyczny Billoux i deputowany postępowy Pierre Cot. Zdemaskowali oni istotne cele „armii europejskiej” i wezwali Zgromadzenie do odrzucenia katastrofalnego dla narodu francuskiego i dla sprawy pokoju wniosku rządowego.

Następnie odbyło się głosowanie nad kwestią porządku dziennego. Większość deputowanych wypowie-

działa się za tym, by w pierwszym rzędzie postawić pod głosowanie wniosek rządowy — przed innymi propozycjami. Gdy zbliżył się moment głosowania nad samym wnioskiem rządowym, dotyczącym utworzenia „armii europejskiej”, remilitaryzacji Trizonii i likwidacji francuskiej armii narodowej, premier Faure, obawiając się wyników głosowania, zastosował nowy manewr, by zyskać na czasie i kontynuować machinacje, zmierzające do zdobycia większości dla polityki rządowej. Ogłosił on mianowicie, że rząd ponownie zmienia decyzję i stawia kwestię wotum zaufania z wnioskiem w sprawie „armii europejskiej”. Zgodnie z regulaminem zasła konieczność odrócenia posiedzenia. Głosowanie odbyło się ma we wtorek.

Nowe, wyższe formy pracy oświatowej dla absolwentów początkowego nauczania dorosłych Apel władz państwowych i organizacji społecznych

W związku z uchwaleniem przez Sejm ustawy o zmianie form organizacji nauczania początkowego dorosłych, Minister Oświaty, dotychczasowy pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem oraz władze naczelne masowych organizacji społecznych — CRZZ, ZG ZSCh, ZG ZMP i ZG LK — wystosowały do społeczeństwa następującą odezwę:

OBYWATELE!

Polska dzięki władzy ludowej osiągnęła — zwłaszcza w okresie ostatnich trzech lat — duże wyniki w likwidacji analfabetyzmu. Dotychczasowe osiągnięcia na tym polu przekroczyły najsmiel-

Walka z resztkami analfabetów sprawą każdego obywatela

W związku z uchwaleniem przez Sejm Ustawodawczy R.P. ustawy o zmianie form organizacji nauczania początkowego dorosłych, Minister Oświaty, dotychczasowy pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem oraz Centr. Rada Zw. Zaw., Zw. Sam. Chł., ZMP i Liga Kobiet wystosowały do społeczeństwa odezwę, która głosi:

Wysiłkiem masowych organizacji społecznych, tysięcy działaczy oświatowych, młodzieży szkolnej i nauczycielstwa, nauczono czytać i pisać ponad milion obywateli.

Wzywamy wszystkie zarządy terenowe i wszystkich członków masowych organizacji, pracowników instytucji państwowych i społecznych oraz całe społeczeństwo do dalszej pracy.

Rejestrujmy dalej pozostałych analfabetów. Organizujmy dla nich naukę na kursach i w indywidualnym nauczaniu. Zapobiegajmy powrotnemu analfabetyzmowi. Zachęcajmy absolwentów nauczania początkowego do dalszej nauki, kierując ich do szkół i na kursy zawodowe i ogólnokształcące, do Wszechnicy Radiowej, włączając ich w nurt życia gospodarczego i społecznego.

USA i Anglia

odmawiają wydania Polak

zbrodniarza wojennego

WIEDEN (PAP). 14 bm. odbyło się w Wiedniu kolejne posiedzenie Rządu Sojuszniczego do spraw Austrii. Omawiano m. in. sprawę hitlerowskich zbrodniarzy wojennych Buchmayera i Fiedlera, którzy dokonywali krwawych zbrodni w Polsce i Czechosłowacji. Przedstawiciel radziecki gen. Krasiewicz złożył wniosek, domagający się od rządu austriackiego wydania Buchmayera rządowi polskiemu, a Fiedlera — rządowi czechosłowackiemu. Przedstawiciele amerykański i brytyjski wystąpili przeciwko wydaniu tych zbrodniarzy rządowi Czechosłowacji i Polsce.



PRAGA. Podpisano tu umowę handlową na r. 1952 między Czechosłowacją a Albanią. Czechosłowacja eksportować będzie do Albanii maszyn, sprzęt techniczny i towary przemysłowe w zamian za surowce przemysłowe i artykuły rolnicze.

MOSKWA. W tych dniach ludność Białymostka obchodziła 50 rocznicę pierwszego wielkiego strajku robotników zakładów Maniżewa w Białym. Strajk został zwyciężony i zorganizowany i przeprowadzony pod kierownictwem Józefa Stalina.

HANOI. Od chwili rozpoczęcia przez agresorów francuskich w połowie listopada ub. r. ofensywy w rejonie Hoa-Bing, oddziały armii demokratycznej zniszczyły i zdobyły 185 ucieczających posterunków nieprzyjaciela. Zginęło 11.525 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich. Wzięto do niewoli 4.250.

RIO DE JANEIRO. 3.068 tys. obywateli brazylijskich zgłosiło dotychczas podpisy pod apielem o neutralność Brazylii. DELHI. Indyjska partia socjalistyczna poniosła dotkliwą porażkę w wyborach w stanie Zachodnia Bengalia. Z 63 kandydatów na deputowanych, żaden nie został wybrany.

PHNOM PENH. 13 bm. trzy amerykańskie samoloty ponownie naruszyły porozumienie w sprawie neutralności Kambodży. Ogień od 17 stycznia do 13 bm. samoloty amerykańskie naruszyły 23 razy neutralność strefy Kambodży.

PRAGA. Sekretariat Międzynarodowego Zw. Studentów wystosował do Adenauera pismo, w którym protestuje przeciwko próbom rządu niemieckiego wywołania zakazu działalności MZS w Niemczech zach.

HAGA. W Holandii utworzono tzw. Komisję państwową dla spraw rewizji konstytucji. Głównym celem komisji jest przywrócenie konstytucji holenderskiej do szeregu układów międzynarodowych i porozumień, naruszonych Holandią przez imperialistów amerykańskich, jak np. pakt atlantycki, plan Schumana itd.

Terminowa spłata Narodowej Pożyczki w bezpośrednim interesie subskrybenta

REALIZACJA Narodowej Pożyczki
Rozwoju Sił Polski wkracza już w końcowy etap. W dn. 1 marca r.b. upływa zasadniczy termin uregulowania zadeklarowanych przez ogół obywateli sum. Również ci subskrybenci, którym przysługują prawa rozłożenia zadeklarowanej sumy na raty (pracownicy uposażeni zakładów pracy), w dn. 1 marca r.b., a gdy otrzymują zapłatę z dołu — przy najbliższej wypłacie uregulują ostatnią ratę należności subskrypcyjnej.

Jak stwierdzają informacje z całego kraju, realizacja wpłat na Narodową Pożyczkę przebiega pomyślnie.

Do przedpłaćcy województw w realizacji wpłat na Pożyczkę Narodową należą woj. pomorskie, krakowskie, śląskie, łódzkie, warszawskie, katowickie i wrocławskie. Szereg gmin już dawno w 100 proc. spłacił Pożyczkę. Są to gminy: Żychaczów pow. Przemyśl, Czerwionka pow. Rybnik, Trzebielna i Chelmek pow. Chrzanów, Proszowice pow. Miechów, Mielczyce pow. Węgrowo, Motarzyno i Rokity pow. Słupsk.

Również w wielu miastach subskrybenci należą do tzw. grupy „B” (rzemiosło, wolne zawody, handel nieuposażeni itp.), wpłacili już w całości zadeklarowane sumy Pożyczki, np. w mieście Ostrowcu, Jeleniej Górze i innych.

Na tie tych przedpłaćcy województw, powiatów i gmin tym jak skrajnie występują te województwa, które pozostają w tyle.

Są to woj. białostockie, kieleckie, lubelskie, warszawskie oraz niektóre powiaty i gminy z województw przedpłaćcy, np. Książ Wielki, Jaksce, Iwanów, Racławice (pow. Miechów), woj. Kraków, Przemyśl — pow. Włodzisław, woj. Bydgoszcz, Piotrków — pow. Ostrowiec, woj. Kielce, Krzyżanów — pow. Częstochowa, woj. Katowice, Głogów, Kuznica, Wieleń, Wieruszów, Zakrzów — pow. Radom, woj. Kielce.

Subskrybenci w tych pozostających w tyle województwach, powiatach i gminach powinni pamiętać o tym, że całkowite uregulowanie sumy subskrypcyjnej łączy się ze sprawą wydawania obligacji, która ma być zakończona w dn. 28 marca oraz ze

Apel Maxa Reimana do ŚFZZ o wzmożenie walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec

BERLIN (PAP). Jak podała agencja ADN, przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) Max Reimann skierował do Światowej Federacji Związków Zawodowych, której siedziba jest obecnie Wiedeń, pismo z prośbą o podjęcie niezbędnych kroków dla zwrócenia uwagi robotników całego świata na wymagające się w Niemczech niebezpieczeństwo nowej wojny i dla zapobieżenia tej katastrofie.

Wbrew porozumieniom międzynarodowym ustalonym w układzie poczdamskim, wbrew jasno wyrażonej woli robotników i ogromnej większości mieszkańców Niemiec zachodnich — czytamy w apelu Maxa Reimanna — odbywa się pod naciskiem imperialistów amerykańskich pośpieszne wciąganie Niemiec zachodnich do agresywnego paktu atlantyckiego.

Rozwój wydarzeń w Niemczech zachodnich podlega za sobą bezpośrednią groźbę dla pokoju i zagrożeń dla wszystkich narodów Europy, a w szczególności egzystencji samego narodu niemieckiego.

Robotnicy zachodni — niemieccy zdają sobie coraz lepiej sprawę z tego wielkiego niebezpieczeństwa i

walczą z coraz to większym zdecydowaniem przeciwko planowi Schumana, przeciwko ustawie o powszechnej służbie wojskowej, przeciw „układowi ogólnemu”, a za pokojowym rozwiązaniem kwestii niemieckiej drogą zwolania narady ogólnoniemieckiej w celu przeprowadzenia wolnych wyborów do Zgromadzenia Narodowego.

Zwracamy się do ŚFZZ z prośbą, aby zwróciła uwagę robotników całego świata na wymagające się w zach. Niemczech wielkie niebezpieczeństwo nowej wojny i podjęła niezbędne kroki dla wzmożenia międzynarodowej solidarności związkowej w ogólnej walce wszystkich ludzi pracy o zapobieżenie nowej katastrofie wojennej, która przygotowywana jest na terytorium zach. Niemiec.

Pismo podobnej treści Max Reimann wystosował również do Europejskiego Komitetu Robotniczego przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

Na konferencji metalowców we Frankfurcie nad Menem zapadała jednocześnie uchwała, domagająca się, by na zbliżającym się nadzwyczajnym kongresie związków zawo-

wych Trizonii umieszczono na porządku dziennym jako sprawę najważniejszą — kwestię usunięcia pierwszego przewodniczącego zachodnio-niemieckiej centrali związkowej (DGB) — Fettego i członka zarządu Herta za popieranie amerykańskich planów remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Uczestnicy konferencji wyrazili równocześnie solidarność ze stanowiskiem związków zawodowych Bawarii i Hesji, które odrzuciły projekt wstrząszenia Wehrmachtu i wezwwały kongres DGB, wyznaczony na koniec lutego, do zastosowania odpowiednich środków, nie wyłączać strajku powszechnego, by nie dopuścić do remilitaryzacji Trizonii.

NARÓD POPIERA INICJATYWĘ RZĄDU NRD

BERLIN (PAP). Jak wynika z doniesień napływających z całych Niemiec najszersze warstwy ludności manifestują nadal zdecydowane poparcie dla inicjatywy rządu NRD w sprawie przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego.

W miastach i wsiach NRD odbywają się liczne zebrania, na których uchwalane są rezolucje wyrażające aprobatę tej inicjatywy.

Niemiecki Komitet Obronców Pokoju ogłosił odezwę wzywającą wszystkich obrońców pokoju w NRD i w Niemczech zachodnich do jak najszerszego popularyzowania inicjatywy rządu NRD.

Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza w Moskwie UMÓŻLIWI SWOBODNĄ WYMIANĘ POGLĄDÓW przedstawicieli kół handlowo-ekonomicznych różnych krajów

KOPENHAGA (PAP). 10 — 12 bm. obradowała w Kopenhadze Komisja Przygotowawcza Międzynarodowego Komitetu do spraw zwolnienia Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej, która odbędzie się od 3 do 10 kwietnia br. w Moskwie.

W wydanym komunikacie Komisja z zadowoleniem stwierdziła, że inicjatywa zwolnienia konferencji wzbudziła ogromne zainteresowanie w kółach handlowo-przemysłowych wielu krajów, wśród działaczy i organizacji związkowych, naukowych i społecznych.

Komisja Przygotowawcza przypomina oświadczenie Komitetu Międzynarodowego, który obradował w Kopenhadze 27 — 28 października 1951 r., że Konferencja ma charakter gospodarczy.

Porządek dzienny Konferencji jest następujący: „Zbadanie możliwości poprawy warunków bytu ludzi drogą pokojowej współpracy różnych krajów i systemów oraz drogą rozwoju stosunków ekonomicznych między wszystkimi państwami”.

Komisja uwzględniła uwagi, jakie wpłynęły od przedstawicieli krajowych komitetów przygotowawczych poszczególnych państw, o niecelowości przedkładania specjalnych referatów na Konferencji przez grupy krajów, jak było początkowo planowane. Bardziej celowe będzie przedyskutowanie zagadnienia znajdującego się na porządku dziennym Konferencji nie na podstawie jednego

lub kilku referatów wygłoszonych w imieniu grup krajów, lecz na podstawie wystąpień wszystkich uczestników Konferencji, którzy zechcą zabrać głos.

Aby zapewnić możliwość wypowiedzenia się jak najszerszemu kręgowi uczestników i w sposób bardziej konkretny przedyskutowanie interesujące zagadnienia, przewiduje się zorganizowanie, niezależnie od posiedzeń plenarnych, sekcji dla poszczególnych problemów, np.: rozwój handlu międzynarodowego, popieranie wymiany handlowej z krajami gospodarczo zaocafanymi, międzynarodowa współpraca gospodarcza w celu rozwiązania problemów społecznych itd.

Zamierza się ułatwić nawiazanie kontaktów handlowych między przedstawicielami kół handlowo-przemysłowych różnych krajów.

Konferencja umożliwi szeroką i niekorekowaną wymianę poglądów i nie podjęcie żadnych postanowień wiążących jej uczestników, lecz ograniczy się tylko do przyjęcia zaleceń.

Komisja Przygotowawcza zaprasza do udziału w Konferencji wszystkie zainteresowane kół: organy ekonomiczne

Przed sesją atlantycką w Lizbonie Trudności agresywnego bloku

MOSKWA (PAP). W związku z otwierającą się 20 lutego w Lizbonie kolejną sesją Rady paktu atlantyckiego komentator „Prawdy” Marinin pisze:

Przyjęte jest zwykłe reasumować wyniki tych czy innych wydarzeń

dopiero po fakcie. Tym razem jednak rozważa ta tradycja została naruszona. Sekretarz stanu USA uznał za wskazane przestrzec, że nie należy traktować wyników sesji libońskiej jako kryterium dla oceny stanu rzeczy w sojuszu atlantyckim. Ta przestroga Achesona nie wynika z pewnością z nadmiaru optymizmu. Przewidując z góry wyniki sesji libońskiej dyplomacja USA wychodzi z założenia, że smutnych dla niej doświadczeń dwóch poprzednich zebrań uczestników sojuszu atlantyckiego, z których jedno odbyło się we wrześniu 1951 roku w Orlowie, a drugie w listopadzie tegoż roku w Rzymie.

Sesja w Lizbonie poprzedzona jest ponurymi prognozami prasy amerykańskiej. Atakują u jej progu przeciwności wewnętrzne rozdźwięki blok amerykańsko-angielski ujawniły się z niewykłą siłą. Wzrasta ilość problemów powodujących walkę między uczestnikami agresywnego bloku.

Pomijając problem niemiecki, który wywołał ostre rozbieżności, zaczęła walka rozgrywać się w związku ze sprawozdaniem tzw. „komitetu mędrców”. Sprawozdanie to podważa wymowne fakt, że w warunkach gwałtownego zastraszania trudności ekonomicznych we wszystkich krajach Europy zachodniej „siły większy mędrców” Harriman udało się obarczyć te kraje nowym ogromnym ciężarem wydatków wojennych.

Wśród zagadnień, jakie mają być omówione w Lizbonie, figuruje również sprawa reorganizacji całego mechanizmu sojuszu atlantyckiego w celu poddania jego działalności „głębokiej kontroli organu centralnego”. Praktycznie biorąc chodzi o to, aby w całym tym systemie wprowadzić przedstawicieli USA w sprawy jeszcze większym pełnię władzy zarówno w dziedzinie bezpieczeństwa militarnego, jak i w dziedzinie finansowo-ekonomicznej.

Osoby, które pragną wziąć udział w Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie, mogą zwracać się do krajowych komitetów przygotowawczych, oraz do Komisji Przygotowawczej. Adres Komisji jest następujący: Hotel „Bolshoi”, Kopenhaga Springtorbi (Dania), Komisja Przygotowawcza do spraw zwolnienia Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej

OBYWATELE!

Spełnijmy swój patriotyczny obowiązek. Niech walka z resztkami analfabetyzmu, walka o utrwalenie wyników nauczania początkowego, walka o wyższy poziom oświaty i kultury — jako wkład w pełną realizację Planu Sześcioletniego i trwały Pokój — stanie się sprawą honoru każdego obywatela.

WYCHYŁ SPORTOWE

Polska — Czechosłowacja 14:6

Kasperczak, Chychła i Grzelak bohaterami spotkania

Spotkanie bokserskie Czechosłowacja — Polska rozegrane we Wrocławiu zakończyło się zwycięstwem Polaków 14:6. Mecz zgromadził 15 tys. widzów. Z ramienia Polski gościł powiat przewodniczący sekcji boksu GKKF Jędrzejewski. W imieniu ekipy czechosłowackiej przemówił kierownik drużyny red. Maros, wnosząc na zakończenie okrzyk na cześć PREZYDENTA BIERUTA, PREZYDENTA GOTTWALDA i GENERALISSIMUSA STALINA.

Najładniejszą walkę stoczyli w wadze muszej Majdloch i Kasperczak oraz w wadze półciężkiej Rademacher i Grzelak. Grzelak walczył dobrze taktycznie zwyciężając Rademachera w ładnym stylu.

WYNIKI WALK:
W w. muszej Majdloch przegrał jednoznacznie z Kasperczakiem. Polak reanimował go po przygotowaniu kondycyjnym, zdobywając zdecydowaną przewagę w III rundzie; w w. koguciej Muzlay przegrał z Woźniakiem, który również wykazał dobrą kondycję; w w. piórkowej Zachara przegrał nieznacznie z Drogoszem. Czechosłowacy walczyli z odwrotnej pozycji, co wyraźnie nie odpowiadało Drogoszu.

Finalowe mecze o mistrzostwo w koszykówce kobiet

W Krakowie finalowy mecz o mistrzostwo Polski w koszykówce kobiet między krakowską Gwardią a Kolejarzem (Warszawa) zakończył się zwycięstwem drużyny krakowskiej 43:30 (17:19). Spotkanie rozegrane było w tym samym tempie; w pierwszej połowie gry przewagę miały zawod-

»Czarodziejskie rekawiczki«



Kolega S. wyjeżdżał na wczasy. Cieszył się, że użyje w górach. Miał już narty, buty, swetry itp. Brakowało mu tylko rekawiczek. Udał się więc do sklepu MHD po nienajbardziej straszną al. Jerozolimskich pomiędzy ul. Marszałkowską a Krucą i kupił wełniane, długie — prawie do łokci — rekawiczki. Zadowolony wyjechał na wczasy.

»Spotkałem go kilka dni temu. Na przywitaniu skinął tylko głową, nie podając ręki.
— Co ci się stało — zapytałem. — Głowaś się na mnie, czy co?
— Ależ nie, po prostu boli mnie ręka. Odmarziłem palec.
— Jak to, z tych nowych rekawiczek?

— Rekawiczki? Już drugiego dnia pobytu w górach skurczyły się tak, że musiałem jeździć bez rekawiczek. Bo, zobacz, co się z nimi stało.

Pokazał mi same rekawiczki, które kupił w sklepie MHD. Te same, lecz lekko zmienił. Jeżeli można je ułożyć, to chyba na rękę dziecka.

Jak te rekawiczki obecnie wyglądają, widzimy właśnie na zdjęciu.

Zdjęcie to powinna również dobrze obejrzeć dyrekcja MHD i przekazać odpowiednio uwagi producentowi »czarodziejskich rekawiczek«.

BUBIEN

RADIO

na dzień 19 lutego 1963 r. (wtorek)
Na fal 1322 m.
Program dnia 5.45 19.25 Wiadomości 5.55 19.35 19.45 19.55 20.00 23.00
1.10 Koncert 6.00 Wzrostła Radiowa 6.30 Pielni o pracy, przyjaźni i pokoju 1.15 Muzyka 7.30 Kalendarz Radiowy 12.20 Aud. dia klas starszych szkół podstawowych 6.30 Muzyka baletowa 6.35 Aud. dia kl. V-VII 9.15 dia kl. X 9.40 Koncert 10.10 10.15 Aud. dia przedszkoli 10.30 Radiowa muzyka rozrywkowa 10.55 »Słowo wesołości« 11.15 Muzyka i aktualności 11.40 Głos mają kobiety 12.15 Muzyka 13.20 Aud. dia dzieci 13.30 Muzyka 17.00 Skrzynka ogólna P.R. w oprac. T. Krzemienia 17.15 »Notatnika recenzenta« — aud. 17.15 Laureaci Premii Stalinowskiej — D. 18.00 18.05 Wzrostła Radiowa 18.50 Klasyka piosenki hiszpańskiej 19.15 Fragment powieści J. Londona »Mieszkańcy Ociełca« 19.30 Muzyka i aktualności 20.00 Koncert 20.10 20.15 Muzyczna 20.25 Wiadomości 21.00 Zimowej Olimpiady w Oslo.

Program dnia 5.45 19.25 Wiadomości 5.55 19.35 19.45 19.55 20.00 23.00
1.10 Koncert 6.00 Wzrostła Radiowa 6.30 Pielni o pracy, przyjaźni i pokoju 1.15 Muzyka 7.30 Kalendarz Radiowy 12.20 Aud. dia klas starszych szkół podstawowych 6.30 Muzyka baletowa 6.35 Aud. dia kl. V-VII 9.15 dia kl. X 9.40 Koncert 10.10 10.15 Aud. dia przedszkoli 10.30 Radiowa muzyka rozrywkowa 10.55 »Słowo wesołości« 11.15 Muzyka i aktualności 11.40 Głos mają kobiety 12.15 Muzyka 13.20 Aud. dia dzieci 13.30 Muzyka 17.00 Skrzynka ogólna P.R. w oprac. T. Krzemienia 17.15 »Notatnika recenzenta« — aud. 17.15 Laureaci Premii Stalinowskiej — D. 18.00 18.05 Wzrostła Radiowa 18.50 Klasyka piosenki hiszpańskiej 19.15 Fragment powieści J. Londona »Mieszkańcy Ociełca« 19.30 Muzyka i aktualności 20.00 Koncert 20.10 20.15 Muzyczna 20.25 Wiadomości 21.00 Zimowej Olimpiady w Oslo.

Dr. RSW »Prasa« Merszawska 3, 3-B-11973

w w. średniej Torma wygrał jednoznacznie z Nowarą. Polak stoczył dobrą walkę, a w III rundzie uzyskał nawet nieznaczną przewagę; w w. półciężkiej Rademacher przegrał po bardzo dobrej walce z Grzelakiem. Grzelak walczył dobrze przez wszystkie rundy i wygrał zdecydowanie; w w. ciężkiej Netuka III pokonał jednoznacznie Gościńskiego, który wykazał brak szybkości i walczył słabo.

W ringu sędziowali na zmianę Kabrt (CSR) i Kowalski (Polska). Punktowali

Kolejarz (Gdańsk) zdobywa Puchar Polski w slatkówce kobiet

17 bm. zakończyły się w Gdańsku finały Pucharu Polski w slatkówce żeńskiej. Pierwsze miejsce i Puchar Polski w slatkówce żeńskiej zdobyła drużyna gdańskiego Kolejarza, która w decydującym spotkaniu pokonała Unię (Łódź) 3:1 (15:13, 15:10, 11:15, 15:3).

Było to najciekawsze spotkanie w turnieju. Obydwie drużyny zagrały doskonale, reprezentując wysoki poziom. W zespole Kolejarza najlepiej zagrały: Tomaszewska, Pogorzelska i Kurtzowa, w Unii najlepszą zawodniczką była Zakrzewska.

Spotkanie o trzecie i czwarte miejsce między dwiema drużynami warszawskimi AZS i Spójnią stało na słabym poziomie. Zespół Spójni, któ-

Hokejowe mistrzostwa AZS-ów

W drugim dniu turnieju hokejowego AZS o mistrzostwo Polski Poznań pokonał Lublin 5:3 (0:0, 4:1, 1:2). Bramki dla Poznania zdobyli: Primke dwie, Łaz, Amburski i Olszewski po jednej. Dla Lublina Nitkowski dwiema oraz Dzikowski jedną. W drugim meczu Warszawa pokonała Toruń 8:2 (3:1, 0:0, 5:1). Bramki zdobyli: Dla Warszawy Krawczyk, Łazar, Dworzyński po dwie oraz Marutowski i Inaszkowski po jednej. Dla Torunia Dybowski i Chojnacki po jednej.

dyspozycją straszała. Najwięcej punktów dla Gwardii zdobył Bartik — 18, a najlepszym zawodnikiem w tej drużynie był Kowalski. Obok niego wyróżnić należy Mikulowskiego. W drużynie Kolejarza najlepiej wypadli Molda, zdobywca 16 pkt. oraz Janczak.

Czwórmecz narciarski w Warszawie

W dniach 16—17 bm. odbył się na Bielanach czwórmecz narciarski Warszawa — Gdansk — Olsztyn — Łódź. Narciarze Warszawy zajęli większość pierwszych miejsc. Poszczególne konkurencje wygrali:
Bieg na 8 km kobiet — Miłkowska (Ogniwo W-wa) 30:58 min.
8 km juniorów — Łopinski (AZS W-wa) 40:43 min.
12 km seniorów — Smigiełski (CWKS W-wa) 58:16 min. (startowało 22 zawodników).
Sztafeta 4 x 3 km — Warszawa 2:45:33. Poza konkursem startowała sztafeta lekkoatletów, przebiegających w AWF na obwodzie treningowym. Sztafeta w składzie: Drużba, Biernat, Olesinski i Korban uzyskała drugi czas — 3:05:10.

W konkursie skoków juniorów zwyciężył Dudkiewicz (Budowlani Warszawa) na 292,4 (skoki w granicach 11—12 m).

Ping-pongiści Stali (Siemianowice) w Warszawie

W sobotę i niedzielę bawili w Warszawie pingpongiści siemianowickiej Stali. Drużyna śląska wygrała z Kolejarzem 7:1 i zremisowała ze Spójnią 5:5.
Najlepszym zawodnikiem w drużynie gości był Plechaczek. W Kolejarzu wyróżnił się Jagodziński, a w Spójni — Dembowski.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

PRACOWNICY P. I. W. Stołeczne Biuro MHD uważa za nieprawidłowe, że obecnie sprawa jest rozpatrywana. O wyniku zawiadamiamy Pańców.
HELENA DZIEDZIC. Pytała Pani, w jakim procencie przyznawane są zasiłki chorobowe. O ile chory przebywa w domu, to Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłaca 70 proc. poborów. Chorym leczącym się w szpitalu przysługują tylko 14 proc., a o ile ubezpieczony ma kogoś na utrzymaniu, to 50 proc. Podanie o zasiłek chorobowy należy składać nie później niż

Batesta (CSR), Mistrz (Polska) oraz sędzia neutralny (Truphon (NRD)).

WYPOWIEDZI O MECZU
Kierownik drużyny czechosłowackiej Maros: Ogólny wynik odpowiada przebiegowi walk. Jesteśmy zaskoczeni niezwykle serdecznym przyjęciem, jakie nam zgotowała publiczność wrocławska. Organizacja meczu bardzo dobra.

Sędzia Kabrt: Ogólny wynik słuszny. Walki Drogosza z Zacharą i Krocaką z Musiałem miały charakter remisowy.

Sędzia Neudling: Musiał walki nie przegrał, ale i Drogosza nie miał zdecydowanie wygranej walki. Ogólny wynik słuszny.

Trener Sztaim: Wynik zasłużony. Najlepiej walczył Chychła, najsłabiej Gościński.

ry wystąpił bez swej czołowej zawodniczki Wojewódzkiej, nie mógł nawiązać walki z drużyną AZS, przegrywając 0:3 (10:15, 6:15, 10:15).

IV dzień Olimpiady Zimowej Szwajcaria — Polska 6:3

Czwarty dzień Igrzysk Olimpijskich rozpoczął biegiem jazdowym kobiet w Norefjeld. Na starcie biegu stanęło 40 zawodniczek z 13 państw.

Konkurencja ta przyniosła sukcesy Austriaczkom, które zajęły 3 punkty wane miejsca. Zwyciężyła mistrzyni świata Belser (Austria) w czasie 1:47,1, przed Buchner (Niemcy Zach.) 1:48,0, Minuzzo (Włochy) 1:49,0, Mahringer (Austria) 1:49,5, Rom (Austria) 1:49,8 i Borthod (Szwajcaria) 1:50,7. Długość trasy wynosiła 1500 m.

Bardzo dobrze pojechała Grocholska, która zajęła 13-te miejsce w czasie 1:54,1. Polka wyprzedziła wiele dobrych zawodniczek, m. inn. Amerykanek Mead — Lawrence, która zdobyła złoty medal w slalomie—gigant. Drugą reprezentantką Polski Kowalska zajęła 34 miejsce. Kodelska nie została sklasyfikowana.

NA SKOCZNI W HOLMENKOLLEN

Na skoczni w Holmenkollen rozegrano skoki do kombinacji norweskiej. Trzy pierwsze miejsca zajęli Norwegowie: 1) Slaftvik 223,5 pkt., 2) Stensson 223 pkt., 3) Gjeltun 212 pkt. Dal-

Uwagi, życzenia, zażalenia naszym Czytelnikom

Jedynie kino w Wolominie »Bałtyk« zostało zamknięte na okres zimowy z powodu remontu. Mieszkańcy tej miejscowości są rozgorzgnięci na Dyrekcję »Filmu Polskiego«, która na remont wybrała zimę i nie może skończyć pracy — od listopada.

»Mieszkańcy Wolomina, którzy tak mało mają rozrywek chętnie poszliby do kina. Czas, jak wybrała Dyrekcja na remont jest zupełnie nieodpowiedni« — pisze koresp. F. H.

Chcę kupić okulary ob. Cz. tudaj się 4.VI. ub. r. z receptą do sklepu Biura Sprzedaży Przemysłu Precyzyjnego i Optycznego przy ul. Brackiej 22. Tam go poinformowano, że żądanych okularów nie ma na składzie i że sprowadzi je z zagranicy. »Sprowadzenie« trwa już już dem miesiąc. Podobno »przyszło« już

ODPOWIEDZI REDAKCJI

po upływie pół roku od chwili rozpoczęcia się choroby. ZUS nie przyznal Panu zasiłku za okres od 1.IV do 17.IV gdyż padłaby to za przetrzymaniem. (Ustawa o ubezpieczeniu z 28.III.1923 r. Art. 116).
J. OPORA. Dyrekcja WSR w odpowiedzi na skargę Pana zawiadomiła nas, iż w trybie zarządzenia Wzdz. Handlu St. R.N. rozliczenie z dystrybucji tłuszczu na bony mięsno-tłuszczowe następuje do dnia 5-go następnego miesiąca. Tak więc konsumenci mogą realizować swe bony nadal do dnia 5-go następnego miesiąca.

proponował turystykę odwołując klientów od jednego kierunku do drugiego?
NIE »SKŁADA SIĘ«
W sklepach CHPD są różne modele mebli: szafy, stoły, tapczany. W pracowniach CHPD trwa praca nad opracowaniem modeli mebli kombinowanych, tzw. segmentowych. Ale na próżno szukać klientów, którzy byliby zainteresowani. W tym celu chcemy zrobić katalog, który będzie zawierał informacje o firmie, o jej ofercie, o jej produktach. W tym celu chcemy zrobić katalog, który będzie zawierał informacje o firmie, o jej ofercie, o jej produktach.

Klient szuka i mówi sobie: »Coś się jednak trochę nie »składa« w planach Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego».

Katowice zdobywają pływacki Puchar Miast

Drugi dzień finałowego spotkania pływackiego o Puchar Miast przyniósł jeden rekord Polski. Ustanowiła go Dzikówna (Katowice), osiagając na 300 m st. dow. czas 4:18,3 (t.j. o 2,1 sek. lepszy od poprzedniego rekordu, który również należał do niej). Rekord ten był ustanowiony w wyścigu na 400 m. Konkurencja ta zakończyła się zwycięstwem Dzikówny, która uzyskała wynik 5:51,6. Drugą była Werskja (W), uzyskując 6:01,4 i ustanawiając nowy rekord okręgu warszawskiego.

Niespodzianką było zwycięstwo Kukloka (Katowice) na 200 m st. klas. 2:50,8, który pokonał Goetza i Nikodemskiego.

Na podkreślenie zasługuje dobry poziom skoków z trampoliny i że zawodnicy Warszawy — Baklarz i Rekas wysunęli się na drugie i trzecie miejsce, ulegając jedynie Brendlerowi (Katowice) 75,26 pkt.

Duże zainteresowanie wywołał mecz piłki wodnej Warszawa — Katowice. Spotkanie to, w którym Warszawa reprezentowana była przez drużynę CWKS, zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 8:2. Warszawa miała przez cały czas gry zdecydowaną przewagę i wykazała dobrą formę całej drużyny.

W rozegranym w godzinach rannych spotkaniu Warszawa pokonała Poznań 14:1.

W punktacji ogólnej zwyciężyli Katowice, zdobywając po raz drugi puchar: 1) Katowice — 292 pkt., 2)

Warszawa — 270 pkt. 3) Poznań — 134 pkt.

WYNIKI:
100 m st. mot. mężczyzn: 1) Cichoński (W) — 1:14,7, 2) Kukloka (K).
200 m st. klas. kobiet: 1) Miłkiewicz (K) — 3:15,0, 2) Wójcicka (W).
100 m st. dow. mężczyzn: 1) Procel (K) — 1:02,4, 2) Kociński (W) 1:02,8.
200 m st. grzbiet. kobiet: 1) Gryszczyk (K) — 3:10,8, 2) Fljakowska (W) — 3:14,6.
4 x 100 m st. zmienn. mężczyzn: 1) Warszawa 4:53,4, 2) Katowice.
4 x 100 m st. dow. kobiet: 1) Katowice — 5:22,8, 2) Warszawa.
Skoki z trampoliny: — kobiety: 1) Chrzaszcz (W) — 22,60 pkt., 2) Matusewska (P).

Pierwszy mecz piłkarzy kadry szkoleniowej

W Krakowie rozegrano pierwszy mecz piłkarski z udziałem kadry szkoleniowej Unii (Chorzów) i Gwardii (Kraków). Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny chorzowskiej 3:0. Bramki zdobyli: Wiśniewski, Sobek i Suszczyk (z karnego).

Warunki atmosferyczne z uwagi na grubą warstwę śniegu oraz śnieżyce były bardzo ciężkie. Drużyna chorzowska, mająca najsłabsze punkty w Cebuli, Suszczyku oraz obu bramkarzach Szymkowiaku i Skromnym, lepiej przystosowała się do terenu. Z drużyny krakowskiej wyróżnili się bramkarz Jurowicz, obrońcy Glimas i Kaszuba oraz Gracz w napadzie.

rzy byli szybsi od Polaków, jednak wyniki cyfrowy nie odpowiada przebiegowi gry w tym okresie. Szwajcarzy zdobyli nieznaczną przewagę, a częściowo winę za 4 bramki ponosi młody nasz bramkarz Hampel. Punkt dla Polski zdobył z przebiegu Trojanowski. W drugiej tercji Polacy grali dużo lepiej. Na miejsce Hampela wchodzi do bramki Szendek. Częste ataki Polaków przynosiły w rezultacie 2 bramki ze strzałów Csoricha i Bromowicza. W ostatniej tercji drużyna polska zdobywa w razie przewagę, jednak wynik nie ulega już zmianie.

Mecz sędziowali: Sundmann (Finlandia) i Heinescke (Niemcy Zach.). Obaj, a zwłaszcza sędzia niemiecki nie byli obiektywni w prowadzeniu meczu, krzywdząc w wielu wypadkach Polaków.

W pozostałych meczach hokejowych Szwecja pokonała Norwegię 4:2 (2:1, 1:0, 1:1), a Kanada wygrała z Finlandią 13:3, (6:2, 5:0, 4:1).

W poniedziałek 18 bm. odbędzie się bieg na 18 km. otwarty o kombinacji. W biegu otwartym startuje Polak Kwapien.

Hokeiści polscy grają w poniedziałek i Kanadą.

KRONIKA sądowa

Rodzice Burme'stra skazani za paserstwo

W Sądzie Apelacyjnym w Warszawie rozstrzygnięta sprawa rodziców herolda bandy rabunkowo — terrorystycznej Zbigniewa Burme'stra, skazanego przez Rejonowy Sąd Wojskowy za napad, a brania w reku na karę śmierci. Rodzice, Witold i Janina Burme'ster, nie tylko że wiedzieli o brzo o przestępstwach syna, ale zajmowali się paserstwem.

Burme'ster po jednym z napadów przewoził do rodziców do Faleńcy złoty męski zegarek, bransoletkę, sygnet i 60 dolarów amerykańskich. Rodzicom Burme'ster wyłożył, że kosztowało nabyć za pieniądze otrzymane z ambasad amerykańskiej za szpiegostwo. Rodzice wyrazili synowi naganę, że dostał tak mało, podzielił łupy między sobą, a za dolarów zapłacił w pływale w willi. Były to przedmioty szlachetne a doktora Debrańskiego i dr Serafini.

Sąd skazał Witolda i Janinę Burme'strów na 5 lat więzienia i na 8.000 zł grzywny.

Inżynierowie i technicy Muranowa pomagają racjonalizatorom

Klub Techniki i Racjonalizacji w ZBMW 2 na Muranowie zwrócił się z wezwaniem do swych pracowników — inżynierów i techników — o pomoc dla racjonalizatorów w opracowywaniu ich pomysłów i sporządzaniu dokumentacji technicznej.

Już po kilku dniach napłynęły pierwsze zobowiązania. Do 14 bm. podpisano zobowiązanie 8 inżynierów ZBMW 2 BOR, którzy opracowują 11 wniosków racjonalizatorskich. 22 techników rozpatrzy 46 pomysłów usprawnień. Ponadto 11 pracowników postanowiło opracować 18 projektów, złożonych przez robotników budowlanych.

Na podkreślenie zasługuje zobowiązanie inż. Romana Kaczkowskiego, który pomoże w przygotowaniu 6 wniosków. Cztery technicy: Wojciech Biełko, Henryk Olenderek, Waldemar Szumiński i Krzysztof Sołtycki opracują po 3 złożone wnioski.

Ogółem więc 41 osób opracuje 76 pomysłów racjonalizacji i usprawnień.

Technik Zdzisław Szajkowski już ukończył dokumentację cennego usprawnienia, złożonego przez robotnika stolarni mechanicznej, Władysława Szczepankę. Pomysł ten dotyczy sposobu ustawiania zębów pily tarczowej. Zastosowanie usprawnienia przyniesie poważne, oszczędności.

Niewątpliwie kluby racjonalizatorskie innych zjednoczeń budowlanych podejmą cenną inicjatywę ZBMW 2.

KAROL DARWIN
PODRÓŻ NA OKRĘCIE »BEAGLE«
Notatnik z podróży
Słowo wstępne T. Marchewskiego
Str. X, 514 opr. zł 29,90
»KSIĄZKA K W I WIEDZA«
K 4275-1

Okruhry Stolicy

NIEOKRZESANE WYRWIDĘBY
Nie ma w tym nic złego, że młodzież i doradzi urzędników wzdórka w parku Skaryszewskim towarzyszą i saneczkowe. Zie natomiast, że przy okazji niektórych z nich nie są w szpitalu przysługujące tylko 14 proc., a o ile ubezpieczony ma kogoś na utrzymaniu, to 50 proc. Podanie o zasiłek chorobowy należy składać nie później niż

Ze zabawa odbywa się wśród drzew, nie upoważ-

propagował turystykę odwołując klientów od jednego kierunku do drugiego?
NIE »SKŁADA SIĘ«
W sklepach CHPD są różne modele mebli: szafy, stoły, tapczany. W pracowniach CHPD trwa praca nad opracowaniem modeli mebli kombinowanych, tzw. segmentowych. Ale na próżno szukać klientów, którzy byliby zainteresowani. W tym celu chcemy zrobić katalog, który będzie zawierał informacje o firmie, o jej ofercie, o jej produktach. W tym celu chcemy zrobić katalog, który będzie zawierał informacje o firmie, o jej ofercie, o jej produktach.

Klient szuka i mówi sobie: »Coś się jednak trochę nie »składa« w planach Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego».

JUTRO CIAGNIENIE LOTERII PIENIĘŻNEJ Jeszcze zdążysz kupić los!

Naszym zdaniem

Wpłacić zaległe raty

Wpłaty dokonywane na Narodową Pożyczkę Kozwoju Sił Polskich wkraczają w swój etap końcowy i w chwili obecnej staje się rzeczą niezwykle ważną, aby ostatnie raty jak również wszystkie zaległości uregulowane były do dnia 1 kwietnia.

Potrzebne to jest zarówno z punktu widzenia interesów państwa jak i samego subskrybenta, który mając w całości uregulowane wszystkie raty będzie mógł wziąć udział w losowaniu premii, które to losowanie zacznie się już pierwszego kwietnia.

A tymczasem na terenie woj. kieleckiego sprawa zaległości nie została do tej pory uregulowana.

Wprawdzie można by tu wymienić jako wzór Ostrowiec, gdzie subskrybenci należą do tzw. grupy „B” (rzemiosło, handel, nieuspołeczniony, wolne zawody) w całości pokryli swoje zobowiązania, ale są inne miejscowości mogące służyć za przykład złego wywiązywania się z subskrypcji Pożyczki Rozwoju Sił Polskich.

Całe województwo kieleckie nie należy niestety do przodujących — wlecze się raczej w ogonie, — a na jego terenie znajduje się wiele miejscowości niechlubnie „wyróżniających” się poważnymi zaległościami. Do takich należą: Piotrków (pow. Opatów) oraz Gzowice, Kuczki, Wielogóra, Wieniawa, Wolańów i Zakrzów z pow. radomskiego.

Czasu pozostało niewiele. Do 28 marca muszą być uregulowane wszystkie założeń. Pamiętajcie o tym, ponieważ za równo aktyw społeczno-polityczny na terenach zalegających z opłatami, jak i sami subskrybenci, którzy dzięki spełnieniu swego obywatelskiego i patriotycznego obowiązku wobec państwa we właściwym czasie będą mogli wziąć udział w losowaniach premii.

Niedobór jednego produktu nie może wpływać ujemnie na asortyment potraw

Nikogo ze statków bywało radomskich barów mlecznych nie dziwiłby fakt, że tego, czy innego produktu zabrakło chwilowo, lub w ogóle nie ma w sprzedaży. Przyczyną jest nie to, że zaopatrzenie tych placówek nie jest ani najlepsze, ani nawet dostateczne. W czasie naszej wędrowki po barach sprawdziliśmy, jak dalece opina o braku i skąpom zaopatrzeniu placówek jest słuszna. A gdy później rozmawialiśmy z dyrektorem Okręgowego Przedsiębiorstwa Detalu i Barów Mlecznych ujrzyliśmy cały problem jak na dłoni. Ale mówimy po kolei...

Bar mleczny zaopatruje kilka instytucji. Nabył, a więc masło i sery dostarczają zakłady mleczarskie, pieczywo otrzymują bary od spółdzielni piekarskich, zaś w pozostałe produkty jak cukier, miód, marmolada, kawa zaopatruje je centrala spożywców. Wydział handlu WRN w Kielcach określa właściwą pulę zaopatrzenia barów mlecznych. Kierownictwo barów nie ma zastrzeżeń do bez pośrednich dostawców, ma je natomiast do wydziału handlu.

Wiadome jest, że istniejące trud-

COIGDZIE?

Radom
Teatr im. St. Żeromskiego — „Dwa tygodnie w raj”

KINA
Bałtyk — „Dziękuję ci, źródło” — prod. radzieckiej.
Hej — „Putro pana Krügera” — prod. NRD.

APEKI
Spół. apteka nr 11 (Traugutta 40) i 8 (Świerczewskiego 36)

TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 06
Straż Pożarna 08
Komenda MO 12-57

WYSTAWY
Muzeum, ul. Nowotki 12 — Wystawa „Stefan Żeromski” i „Realizm mieszczański”

Kielce
Teatr im. St. Żeromskiego — „Grzech”, Żeromskiego

APEKI
Spół. apteka nr 5 (pl. 1 Maja)
TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 19-88
Straż Pożarna 11-11
Komenda MO 12-13

Druk. RSW „Prasa”, Mszczakowska 3/3
3B-13035

Wystawa o Stefanie Żeromskim w Muzeum radomskim

Przed rokiem w Muzeum Święto krzyżem w Kielcach otwarta została wystawa poświęcona życiu i twórczości Stefana Żeromskiego, pisarza którego imię zespolone jest z regionem kieleckim. Wystawę zorganizowało muzeum w Kielcach przy życzliwym poparciu i wydawniczym pomocy materialnej Wydziału Kultury WRN dla uczczenia 25-letniej rocznicy śmierci Stefana Żeromskiego.

W pracach przygotowawczych do wystawy brała udział cała ekipa znawców literatury i jej historii, jak mgr Toporowski, konsultant i komisarz wystawy w Kielcach, profesorowie K. Wyka, W. Borowy i inni. Kierownictwo spoczywało w rękach dyrektora Muzeum Świętokrzyskiego Borkowicza oraz kustosa mgr A. Dobrowolnej, która na wiele miesięcy wcześniej rozpoczęła zbieranie materiałów po Żeromskim.

Przez osiem miesięcy wystawa o-

Skaryszew kończy kontraktację

Ziarno na siewy wiosenne

Kontraktacja upraw roślinnych prowadzona tego roku przez Centralę Nasienną cieszy się szczególnym powodzeniem wśród rolników. Chłopi gminy skaryszewskiej już wykonali swój plan zgłaszając się do podpisywania umów. Plantatorzy z powiatu włoszczowskiego wyrazili chęć wykonania planu uprawy traw wyznaczonego dla całego województwa.

Centrala nasienna w roku bież. rozprowadza ziarno na wiosenne siewy dla chłopów podpisujących umowy plantacyjne, czyli na kontraktację oraz na tzw. wolny siew.

Rolnicy podpisując umowy otrzymują zaliczkę na zakup ziarna i nawozy sztuczne, które mają zagwarantowane w odpowiedniej ilości do obszarów plantacji. Na hektar plantacji zbożowej rolnicy otrzymują 100 kg nawozu azotowego i potasowego oraz 150 kg fosforowych. Przy roślinach pastewnych 150 kg nawo-

Nowe punkty usługowe spółdzielni pracy «Mechanik»

Spółdzielnia pracy „Mechanik” zorganizowała w Radomiu szereg nowych punktów usługowych. Przez połączenie punktu naprawy odbiorników radiowych MHD i spółdzielni powstała przy ul. Żeromskiego 30 jedna z największych w województwie stacja naprawy.

Obok punktu ślusarskiego przy ul. Żytniej nr 4 uruchomiono punkt kowalski. Poza tym jest elektrotechniczny, w którym naprawia się instalacje świetlne i przewija motory.

(1)

PRZYKŁAD WYMIANY

1. Rolnik dostarcza 100 kg. żyta i odbiera 100 kg. owsa kwalifikowanego I odsiewu. Wartość 100 kg. owsa I ods. — 78,20 zł; wartość 100 kg. żyta I stand. (1 stręła) — 60,04 zł. Różnicę dopłaca rolnik 18,20 zł.

2. Rolnik dostarcza 80 kg. grochu Viktorii, konsumpcyjnego II stand. i odbiera 80 kg. jęczmienia (Browarny PZHR) jednolito-odmianowy.

Wartość 80 kg. grochu II st. po cenie 2,05 zł. za 1 kg. 164,00 zł.

Wartość 80 kg. jęczmienia jednol.

po 0,99 za kg. 79,20 zł. Spółdzielnia dopłaca rolnikowi 84,80 zł.

FUNDUSZ SIEWNY

Niezależnie od tych form pomocy dla rolników państwo utworzyło specjalny fundusz siewny przeznaczony dla tych chłopów, którzy mają w swych gospodarstwach niedosiewy w okresie jesiennym lub zle przeziomowanie zbóż. Ziarno na SFS przygotowują: centrala nasienna, PGR-y i Polskie Zakł. Zbożowe. Obecnie instytucje te przygotowują zboża jednolite i kwalifikowane. Ziarno jest doczyszczane i próbki wysyłane są do stacji oceny nasion. Zboże z SFS będzie przydzielane na wnioski aktywu gminnego, który zebrał nazwiska gospodarzy i ilości ziarna potrzebne na uprawę niedosianego arealu w okresie jesiennym. (1)

Czyn produkcyjny trwa

Napływają meldunki o wykonywanych i podejmowanych zobowiązaniach

10 rocznica powstania Polskiej Partii Robotniczej zmobilizowała świat pracy kielecczyzny do podejmowania zobowiązań. Zwiększenie wydajności pracy i dodatkowa produkcja, jaką postanowili wykonać robotnicy poszczególnych zakładów — to jeszcze jeden dowód uświadomienia politycznego klasy robotniczej.

Oto np. załoga Zakładów Starocho-wickich czci 10 rocznicę powstania PPR przez sprawne i ponadplanowe wykonywanie swych zadań produkcyjnych. I tak — brigada Jerzego Migoli w wydziale FSP 3, wykona swój czteromiesięczny plan do 31 marca. Brigada ta wezwwała do współzawodnictwa o tytuł najlepiej pracującej — inne brigady młodzieżowe. Na apel ten odpowiedziała już brigada młodzieżowa FW, która w pierwszym kwartale podniosła wydajność pracy o 10 procent. Zespół Kowalskiego zmniejszył w tym czasie ilość braków o 5 procent. Cenne zobowiązania indywidualne złożyli również robotnicy: Ambroży Wiśniewski, Nastawny, Wasilewski, Lewandowski, Piwnik, Zychalski, Wernowski, Stachura i Krawczyk; postanowili oni podnieść wydajność swej pracy o 5 do 15 procent. Ob. Baran, pracujący w wydziale silników, w I kwartale wykona o 10 kadku-

bów do silników więcej, niż przewiduje to plan.

W hucie Ostrowiec wre niestrudzona praca nad wykonywaniem zobowiązań. Załoga huty postanowiła wykonać 3 tony konstrukcji ponad plan w bieżącym kwartale. W wydziale odlewni żeliwa pracownicy podnoszą swą wydajność w tym czasie od 1 do 5 procent, zaś załoga stolarni wykona ponad plan 5 kompletów. Wytopiła z ob. Doboszem na czelę skróca proces wytopiania o 15 minut. Władysław Kiciński o 1 dzień wcześniej przeprowadził remont, a Bolesław Soja zaozczędził 5 procent węgla przy nagrzewaniu kadzi.

W Koneckich Zakładach Odlewniczych podjęto wiele zobowiązań indywidualnych. W 110 procentach wykona swój plan produkcyjny za lutego ob. Kuleta. Wcześniej też zakończył swe miesięczne plany ob. ob.

Korespondenci sportowi donoszą:

TURNIEJ PING-PONGA W MARIOWCE

W szkole ogólnokształcącej w Mariowie odbył się turniej ping-ponga z udziałem czołowych zawodników szkoły. Turniej ten zakończył

się zwycięstwem młodego Juniora, Andrzeja Majchrzaka.

Reprezentant klasy ósmej, w czasie rozgrywek nie znalazł godnego partnera, a raczej był klasą dla siebie. Drugie miejsce zajął Ryszard Matraci ustępując zwycięzcy co najmniej o klasę.

M. Hulak koresp.

JESZCZE RAZ SZACHY

Jeszcze jednym przejawem działalności SKS „Chałubiński” są ostatnio zorganizowane zawody szachowe o mistrzostwo szkoły. W imprezie bierze udział 32 zawodników.

Zawodnicy zostali podzieleni na 6 grup, przy czym zdobywcy pierwszych miejsc wejdą do finału. Gry rozpoczęły się na 10 szachownicach 13 bm. i trwać będą do połowy marca. Zdobycy pierwszych trzech miejsc otrzymają pamiątkowe dyplomy.

W koresp.

...czekają na światło

Kłopoty «Wspólnych sił» i załogi

Godzina 22. Jasne potoki światła zalewają amfiteatr pokój. Przy równo ustawionych maszynach do szycia siedzą kobiety. Jest ich kilkadziesiąt. Właśnie przyszły do pracy: na nocną, ośmiogodzinną zmianę trwającą do 6 rano. Do pracy przyszły zmęczone, po dniu pracy domowej, bo gdzieś kobieta, mająca pracę zawodową dom i gospodarstwo, a wielokroć dzieci, może spać we dnie.

Toteż wydajność nocnej zmiany spółdzielni pracy „Wspólnymi siłami” w Radomiu jest niewyobrażalnie niska od wydajności zmiany dziennej. Kobiety nie wyrabiają nawet norm.

Czy zawsze tak było? Ciężka sytuacja w produkcji zaistniała od połowy listopada ub. r., kiedy to wydane zostało zarządzenie o oszczędzaniu światła w określonych porach. Spółdzielnia, pracująca na dwie zmiany dostosowała się do zarządzenia: dawna zmiana popołudniowo-wieczorna pracuje teraz w nocy.

— Produkcja zmalała o 30 proc. — skarży się kierownik placówki ob. Wróblewski. — Zwiększyła się też absencja, szczególnie w poniedziałki, bowiem dojeżdżające po niedzie-

li kobiety ze swymi (a takich jest wiele) nie mają wieczornego połączenia z Radomiem. Wzrosła także liczba zwolnień chorobowych.

Jakże więc kierownictwo placówki zareagowało na te zmiany i jak starało się zaradzić istniejącym trudnościom?

Kierownictwo spółdzielni zwróciło się do prez. WRN prosiąc o uchylenie wobec „Wspólnych sił” zarządzenia zmuszającego do uruchomienia zmiany nocnej. Wojewódzka Rada Narodowa przychyliła się do prośby okazyując dużo zrozumienia zarówno dla potrzeb produkcji, jak też zdrowia pracujących kobiet.

Potrzebna jest też zgoda Państwowej Inspekcji Energetycznej w Warszawie, do której spółdzielnia wysłała pismo zalegające opinię WRN. Od chwili wysłania pisma tj. od 4 stycznia br. z Warszawy nie nadeszła odpowiedź.

Sprawa nie clerpi żłwik: spada produkcja, więc i zarobki kobiet są mniejsze, obniża się zdrowotność. Nic więc dziwnego, że zarówno kierownictwo, jak i cała, bardzo liczna załoga spółdzielni z niecierpliwością oczekują przychylnych decyzji Inspekcji Energetycznej. (a)

Działkowicze

I SYMPATYCY OGRODKÓW DZIAŁKOWYCH zawiadamiamy, że w dniu 20.11.52 r. środa o godz. 18 w DOMU KULTURY w Radomiu odbędzie się

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW Pracowniczych Ogrodów Działkowych

Obecność członków obowiązkowa. k 8061-0

SPÓŁDZIELNIA „WSPÓLNYMI SIŁAMI” w Radomiu z dniem 15 lutego 1952 r.

URUCHOMIŁA

NOWY PUNKT USŁUGOWY KONFEKCYJNY, DAMSKIEJ, DZIECIENNEJ i posiedkowej w Radomiu

PRZY UL. WALOWEJ NR 1

Punkt konfekcyjny męskiej przy ul. Żeromskiego 2 w podwórzu pierwsza sieni na lewo i piętro. k 8057-1

Ogłoszenia drobne

OGŁOSZENIA DROBNE PRZYJMUJĄ WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE W CAŁYM KRAJU

Nieruchomości

Domy — wille — parcele wszystkie miasta uzdrowiska ka sprzedaje — kupuje spadkowe sprawy przeprowadza finansowo: Biuro Włodzimierza Huka, Kraków, Piłarska 18. 320-1

Zakopane — Krynica — Wisła — Warszawa — Kraków lub inne miejscowości. Kupię natychmiast wille domy, parcele. Oferty „305”, Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. 334-1

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrzynka 163.

Zguby

Zgubiono legitymację szkolną wydaną przez Szkołę Przemysłową RZO oraz legitymację służbową i przebieżkę wydaną przez RZWR na nazwisko Piłpowa Anna zam. Radom. Traugutta 38. p 13138-1

Zgubiono kartę meldunkową nr 32233 wydaną przez Magistrat Radomia na nazwisko Jarzabkowska Zdzisława. p 13141-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono dowody: legitymację służbową wydaną ZM Nr 1, kartę rejestracyjną wydaną RKO — Radom, dowód tymczasowy, kartę rowerową wydaną Radom, na nazwisko Wielecha Bronisław zam. Radom, Gęsia 4. p 13137-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Koldaj Helena, zamieszkała Kiepcze, gmina Sietechów, pow. Kozienice. p 13139-1

Daleko od MDM

Grąca zima w kamieniołomach

Szydlowiec, w lutym
Ciepło było na szydlowieckich polach. Wiatr wysocki, porośnięty kłosałkami hali „muru” spływał zalewnie śniegiem „łogów”. Odmienione wale zapadły w śniegu. Wiatr wysocki wychodził z chat rzeźni — tylni, aby dobytek nakarmić lub w słońcu trochę przedostać się przez zasypany taras. Tak było za dnia i prądziada: po barbarce odpoczywał człowiek i kamień. Dla człowieka gorzki to był odpoczynek. Skąpy bowiem chleb rodzi szydlowieckie pola, a kamieniołom sypie tylko od marca do grudnia.
Dul po polach szydlowieckich wiatr ze śniegiem niesie metaliczny warkot i głucho postukiwanie. Przez sawanne drożyny przelazła się do „łomu” kosa i człowiek. Wyrzucił z chat mieszankę wsi. Ten i w przyszłości nad wysoki, urwisty brzeg kamieniołomu podobał się czyśmi — patrzył i nie wierzył.
— Cie, cie — dąlowała się okutana w chusty gospodyni — w takim zimie kamień grzeje!...
A na dnie „łomu” ujrzyli się skalnicy, ładowacze, wozaki, ludzie silniejsi od mroźnej zimy, twardzi od kamienia.
Skończył się zimowy sen
— Buduje to kto? — jeszcze nie dowierzali ci z góry.
— Warszawa buduje, wiecie przecież — odkrzykiwali ci z dołu, — Dla „emdemu” trzeba piaskowca.
I brali się do roboty.
Gralec przyparł się do terkocącego młota. Ostre świdry szedły w kamień jak w masło. A zza skalnych słonów spoglądał ku niemu zazdrosnie Zugał. Namachał się ręcznym młotem, ale robota szła „niesporo”.
— Ech, żeby to mieć „takiego automata” jak Gralec — wzdychał odpoływając.
— To co? — pytał.
— To bym wierzył, że na 15 ma wykonamy zamówienie MDM-u.
— Nie gadaj byle czego — przerwał mu drugi skalnik. — Zrobiło się dla Centralnego Domu, PKPG, dla polskiego pawilonu na wystawie w Moskwie, robił się dla MDM-u.
— Ale zima, skała zmarznięta — oponował pierwszy.
— Zima... — przekonywał tamten — miałeś to kiedyś tak, żeby jak dziś dać ci robotę i chleb? Dwa i trzy tysiące wyrabiałeś kiedyś ze skały?
Argument najtrafniejszy. Rewolucja, która od kilku ostatnich lat dokonywała się w budownictwie przywracała sezonowości i prymitywnym metodami pracy, dotarła także do szydlowieckich kamieniołomów. Po raz pierwszy człowiek sięgnął tu w

Książki dla wszystkich
O dwóch wielkich synach ziemi rosyjskiej
W serii popularnie ujętych życiorysów wielkich ludzi Spółdzielnia Wydawnicza — Oświaty „Czytelnik” wydała dwie książki autorów radzieckich — o genialnym poecie Puszkynie i o znakomitym biologu Mieczniku.
Praca S. Pietrowa pt. „Aleksander Puszkina — życie i twórczość”, w przekładzie H. Juszczakowskiej (str. 134, zł 5.20) przynosi pięknie napisany życiorys tego wielkiego poety Rosji i Słowiańszczyzny, pisarza postępowego, piecyka wolności, jednego z największych twórców literatury światowej. Jego znaczenie zarówno narodowe jak i ogólnoswiatowe wystąpiło w całej pełni dopiero w epoce radzieckiej. Długo Państwo Radzieckie uznało Puszkina, oczyszczonych ze wszelkich naleciałości cenzury, a radzieccy historycy literatury dali właściwe oświetlenie jego życia i twórczości.
I właśnie to prawdziwe oblicze Puszkina, mistrza poezji, nauczyciela sztuki o głębokiej treści, nacechowanej niezwykłym pięknem i wykwintem, oddała czytelnikowi polskiemu praca S. Pietrowa. Znajdzie

9) W RZECZACH POWROT
TŁUM. M. ERHARDT
I znowu usłyszeli głęboki, warkliwy, przerywany głos Grety:
— Hansi wrócił. Nie może pani tego unikać. Czy pani sądziła, że to się uda? Niech pani się trochę ogarnie i zejście na dół.
— Powrót zaginionego syna, — zakpił Trnec.
— Kochająca mama z radości straciła zmysły.
— Antosz i Bagar odwrócili od niego spojrzenie. Rejzek poczerwieniał i milczał.
Na matowym asfalcie drzwi mignął cień, zamek zgrzytnął cicho. Ich oczom ukazała się Greta, wysoka, kościata, zgarbiona wiekiem, tylko głowa jej sterczała bojowo w przód, jakby nadążała w ślad za ostrym nosem. W obliczu tej samotnej kobiety dziwnie odczuł cięży automatów gnających im pęty.
— Witam cię, Hansi, — powiedziała po czesku twardym akcentem. — Wejdźcie do domu.
Rejzek podszedł do niej, a ona wyciągnęła ramiona, by go objąć. Trnec odwrócił się.
— Pójdźcie do auta.
— Pójdziemy wszyscy, — mruknął Bagar. — Nic tu po nas.
Ale Rejzek odwrócił się gwałtownie i powiedział z prośbą w głosie:
— Nie, zaciekać na mnie. Wypijemy coś i pojedziemy do starosty. Zaprowadzę was. — Greto, mamy piwo?
— No dobrze, piwo się przyda. Ale ktoś musi zostać przy maszynach, — zgodził się Trnec.
— Ja pójdę, — oświadczył Antosz. — Przynieście mi czegoś do napicia.
Jeden za drugim przeszli obok staruchy, omijając spojrzeniem jej czarne, palące oczy. Sień objęła ich piwniczym chłodem długiego zamkniętego domu. Rejzek otworzył drzwi do szynku. Owionął ich zimny zapach tytoniowego dymu, którym od lat nasiąkali ściany. Bufoł łknął wyczerpanym

(Od naszego specjalnego wysłannika)
ziemi po cenną skałę, która obrabio na pracownymi rękami kamieniarza, ozdobi elewację warszawskiej MDM.
Dajcie maszyny
Rewolucja, która dotarła do kamieniołomów nie jest jeszcze całkowita. Pokonała zimę, nie przyniosła jednak nowej organizacji i metod pracy, nowych narzędzi i maszyn. I słusznie mówi Zugał, że od młota pneumatycznego zależy wykonanie planu wydobywania. Oczywiście, nie tylko od młota. Aby sprostać olbrzymiemu zapotrzebowaniu na piaskowice, trzeba przejść od ręcznego wydobycia do zmechanizowanego, od ręcznego młota wagi 10 kg do młotów automatycznych, od ręcznych wyciągów do dźwigów, od transportu kółmi — do ciągników.
Marzą o tym szydlowieccy skalnicy, gdy wzbijają w ścianę kilny, gdy na żelaznych drągach przesuwają 5-tonowy blok. Aż dźwięk bierze, kiedy tak zasmakowali w mechanizacji. Większość z nich przecież, jak Górecki, Wiśniewski, Kowalski od dziecka przez 30 i 40 lat pracują „na skałę” tymi samymi narzędziami, których używał dziad i pradziad. Z szydlowieckich łomów na świat nie wyrzucił — skąd więc ten pęd do mechanizacji?
— Aż wtędy się przyznać, jak to było — opowiadają grzejąc się przy koksowym koszu. W lecie byliśmy chyba pierwszym wrogiem maszyn. Gdy rabaliśmy dla pawilonu wystawowego, przysłał nam tu takie cuda, dźwigi, koparki, spychacze... Nie było to dobre przy robocie, ale każdy się bał, że maszyny nas wypiją. Jak „dajbruk” podniósł niby piórko tylny blok i załadował na samochód, to tylkośmy trzęśli się łokciami; — Wójski, widzieli — mówili ten i ów — nie tu po nas, przyszedł to taki smok i patrz, jak robi. Potrafił to któryś z nas, albo wszyscy razem?
Główny inżynier uspokajał: — Nie zabraknie roboty dla nikogo. Już nie tylko jak dawniej nagrobki dla nieboszczyków robi się z piaskowca, ale obkłada się kamieniem domy mieszkalne dla takich, jak wy robotników.
— Ale my nie dowierzaliśmy. Dopiero jak zobaczyliśmy, że z maszyną to łatwiej i człowiek się nie natęży tak, a i więcej zarobi — powoli przekonaliśmy się do tego, jak się to mówi, mechanizacji.
— Będzie to dźwigał, a „dajbruka” to nima? — ogładał się już potem jeden z drugim na maszynę.
— A jak trzeba było je oddać do

Książki dla wszystkich
O dwóch wielkich synach ziemi rosyjskiej
W ostatnich dniach odbyło się w Centralnej Szkole Działaczy Związkowych seminarium dla wykładowców związkowych Okręgu Warszawskiego. Celem tego kursu było zapoznanie z zasadami dobrej organizacji kursów związkowych, szczególnie ze sposobami upolitycznienia zajęć, doborem charakterystycznych faktów i metodą poglądowości.
Wiele czasu poświęcono programom dla poszczególnych kursów związkowych, mężów zaufania, członków Komisji

metalem, na szklanych półkach za nim stały szeregi butelek od likieru. Trnec podszedł do nich.
— Puste, — zauważył, — gospoda wypita do ostatniej kropli.
Zajrzał jeszcze do sąsiedniej sali restauracyjnej: kresla były poskładane na stołach, sala odstraszała pustką. Dwa przerośnięte filodendrony, dekorujące mahoniowy bufet, rozkładały swe rozczapierzone liście, podobne do podstępnych macek. Lustra na przeciwległym ścianie odbijały ten smętny widok.
Wróciła Greta i postawiła przed nimi kufle napełnione piwem. Gdy podnosili je do ust, — Trnec powiedział:
— Powinniśmy wnieść jakiś toast!
— Piwo nie nadaje się do toastów, — odparł Rejzek.
— Skoro nie ma kina innego, piwo może być równie dobre jak szampan. Piję za twoje zdrowie, Rejzek, za twój powrót! — rzekł Trnec.
— Można i tak, — zgodził się Bagar. Za powrót Rejzka do domu! Ale właściwie cały ten kraj wokoło nas wraca do macierzy. Piję także za jego powrót!
— To mi się podobal Swój do swego, to była zawsze moja zasada! A szkopów puścić z kwitkiem! — zawołał Trnec.
Szkło grubych kufli zadzwoniło dźwięcznie przy energicznym trąceniu. Pił z apetytem. Greta obserwowała ich palącym spojrzeniem. Jej nierzuchoma twarz milczała, cofając się wspomnieniem o innych toastach, które ongiś wznoszono w tym hotelu.
Trnec wychylił kufel do dna i głośno odsapnął:
— Przydało się! No, a teraz idziemy!
— Obejmuję przedsiębiorstwo, Greto, — oświadczył Rejzek. — Powiedzieć o tym matce. Macie tu porządek, tylko te okna...
— Byłam ostatnio sama jedna na wszystko. Ona mi przecież w niczym nie pomoże, — powiedziała Greta i wskazała głową w górę, dając do zrozumienia kogo ma na myśli.
— Gdzie się podziały firanki i dywany? — spytał Rejzek.
— Zwinęłam je przed miesiącem. Nie była to pora na firanki i dywany.
— Rozwiniemy je znowu i powiesimy, Greto. Teraz dopiero będzie życie, zobaczcie!
— Może dla ciebie, Hansi, ale co będzie z nami?
— Mówi się, że was stąd wypędzimy świńskim truchciem, matko, — zakpił Trnec.
— To niemożliwe! — rozległ się nagle za nimi jęklawy kobiecy głos. — Hansi, powiedź, że to nieprawda, co mówią ten człowiek!

6-krotnie więcej młodzieży niż przed wojną uczy się w szkołach średnich i zawodowych

6-krotnie więcej absolwentów szkół podstawowych, niż przed wojną, kontynuuje w Polsce Ludowej naukę w szkołach średnich ogólnokształcących lub szkołach zawodowych, dzięki szerokiej rozbudowie systemu szkół wszystkich typów.
Zmienił się skład społeczny uczniów tych szkół. W klasach ósmych, tj. pierwszych klasach realizujących program szkoły średniej, kształcą się dziś 39,2 proc. młodzieży pochodzącej z rodzin robotniczych, 30,8 proc. młodzieży z rodzin chłopów pracujących oraz 24 proc. dzieci inteligencji pracującej. Przed wojną w gimnazjach i liceach uczyło się zaledwie 4 proc. młodzieży robotniczej i 10 proc. młodzieży pochodzącej z rodzin chłopskich.

Moniuszko w Teatrze Małym w Leningradzie

Na prośbę WOKS-u Zarząd Główny TPP-R przystąpił do kompletowania wszelkiego rodzaju utworów współczesnych kompozytorów polskich oraz pieśni ludowych, które posłużą radzieckim zespołom do opracowania programów, celem zapoznania społeczeństwa radzieckiego z muzyką polską. Poza tym kompletowane są najlepsze dzieła współczesnych dramatopisarzy polskich.
„Leningradzki Mały Teatr Operowy” zamierza wystawić wielkie widowisko baletowe, oparte na polskich motywach ludowych i kompozycjach St. Moniuszki zaczerpniętych z opery „Nowy Don-Kichot”.

Doniosłe usprawnienie ratownictwa morskiego »Kret« pod zatopionym statkiem

(Obsługa własna)
Gdynia, 18 lutego
Bohater wydobył 20 tys. tonowego pancernika „Gneisenau”, spec. ratowniczy o światowej sławie Witold Poinc, kapitan ż. w. jest także jednym z czołowych racjonalizatorów wybrzeża. Nie ma wynalazku czy usprawnienia pracowniczego w „Polskim Ratownictwie Okrętowym”, w którym kpt. Poinc by nie maczał swych pięciu palców!
Przed kilkoma miesiącami wystąpił on z rewelacyjnym wynalazkiem umożliwiającym i ułatwiającym zakładanie stropów (ciężkich lin stalowych) pod kadłubem zatopionych statków na każdej głębokości.
Jest to jak gdyby czołg z ruchomymi łopatkami (stad nazwa, nadana mu przez kpt. Poinca: „Kret”). Porusza się on na gąsienicach przy pomocy elektrycznego napędu, wkopując się w piasek i muł pod dnem statku, który ma być wydobyty.
Ze historia realizacji pomysłu jest długa — nie bez winy jest biurokracja. Wreszcie jednak konstrukcja prototypu jest na najlepszej drodze. Model ten w

„Dawne, dobre czasy...”

KOLONIA

CONSULAT DE FRANCE
A KATOWICE ET CRACOVIE

République Française

N° 53

Katowice le 30. OCTOBRE 1932.

Panie Wojewodo,

Wawiając do telefonicznej rozmowy z Kielcami dnia dzisiejszego, nadmieniam, że swracano mi uwagę na sytuację obecnej w fabryce tow. Rur i Zel. w Zawierciu, gdzie interes francuskie są w danej chwili, poważnie zagrożone.

Byłbym bardzo wdzięcznym, Panie Wojewodo, gdyby Pan zechciał przedsięwziąć wszelkie potrzebne zarządzenia aby uchronić tych interesów.

Zacze Wyrazy szczerzego szacunku,

Konsul Francuski

Włan Wojewoda

Kielce

...A działo się to w roku pańskim 1932. Panowie w stolicy puszczały z dymem cygar Polskę — i wolali, że są „mocarstwem”. A tymczasem, nawet nie ambasador, lecz trzeciorderny konsul jednej z grup kapitału obcego wydawał rozkazy wojewodom. W niechlujnym języku — przecież to był język tubylców — wydawał rozkazy „W Panu wojewodzie” kieleckiemu: „przedsięwziąć wszelkie potrzebne zarządzenia, aby uchronić tych interesów”!

Interesy — wiadomo czyje. Ale uchronić — przed kim?

Przed polskimi robotnikami. Przed robotnikami Zawiercia — „miastem bezrobotnych” wówczas zwanego. Uchronić przed robotnikami, którzy żądali — skandal! — utrzymania fabryki w ruchu, którzy żądali pracy i chleba. Kawalka skąpego, suchego chleba.

Ale to właśnie stwarzało ową groźną „sytuację”, w której zagrożone były „interesa” obcego kapitału. Kapitałisci angielscy, amerykańscy, niemieccy, francuscy, belgijski — uprzednio wyżyłowawszy z Polski co się dało — poczęli, w czas kryzysu, zamieniać polskie fabryki, zatapiać polskie kopalnie.

Tak to wygląda z bliska

Propaganda

Amerykański minister spraw zagranicznych Acheson przyjął niedawno na specjalnej audyencji niejakiego Jean Paul Davida w towarzyszywie ambasadora francuskiego w Waszyngtonie, Henri Bonnetta. Monsieur David jest członkiem francuskiego Zgromadzenia Narodowego i zarazem szefem faszystowsko-amerykańskiej komórki propagandy, działającej we Francji pod kryptonimem „Pokój i Wolność”. Słowa te w języku amerykańskim znaczą: „wojna i ujarzmienie Francji”.

Amerykańska agencja „United Press” stwierdziła wkrótce po audyencji, że serdeczna rozmowa między Achesonem i Davidem wykazała, iż amerykański sekretarz stanu jest doskonale obeznany z tym, co robi „Pokój i Wolność”.

Jeszcze by też! Ktoż może wiedzieć lepiej od min. Achesona, co robi podległa mu organizacja? Przecież nawet „New York Times” nie ukrywał, że w roku ub. rząd amerykański wydatkował we Francji 7 milionów dolarów „na cele informacyjne”, a oficjalny biuletyn Dep. Stanu chwalił się, że „na terenie Europy istnieje obecnie ok. 400 organizacji typu „Pokój i Wolność”, przy czym współpracują one ściśle z naszymi ludźmi”.

Określenie „nasi ludzie” dotyczy zapewne nie tylko amerykańskich kontrolerów propagandy wojennej w Europie, ale także takich artystów pióra i pędzla, jakimi są najbliżsi współpracownicy p. Davida. Nie od rzeczy będzie tu wspomnieć, że choć biuro tego utalentowanego propagandzisty znajduje się w Paryżu, to jednak jego laboratorium propagandowe mieści się w Loos (przed miastem Lille), w miejscowości „wielginiu”. Już latem ub. roku p. David zaangażował do współpracy wszystkich z zdolniejszych pensjonariuszy tutejszych, którzy nie wiadomo dlaczego dotychczas odsiadują wraz z Otto Abetzem (zasłużonym szpiegiem hitlerowskim) kary za najróżniejsze zbrodnie wojenne. Są oni dobrymi znajomymi p. Davida i jego współpracowników. W każdym z opowiadań chodzi o człowieka samotniejszego, o te jednostki, które w okresie rewolucyjnych przemian naszego życia nie zostały jeszcze wciągnięte w ogólny rytm. Dlaczego tak się stało? Dlaczego stara Adachowa rozpiera się, dlaczego gospodarstwo Zawidowskiego zostało zrujnowane, dlaczego Stanisław Kocik wypisał się ze spółdzielni produkcyjnej? Autor ukazał sprawy dramatyczne, smutne, niekiedy drażniące. Ukazał jak osadzoną na Ziemiach Odyskanych wdowa Adachowa — pozostawiona bez opieki, nie umiejąca rozpoznać się lokalsiami przez życie, wpadła w zależność od wielkiego bogacza, który ją doprowadził nie tylko do nędzy i odebrał nadzielną jej ziemię, ale był przyczyną jej moralnej i fizycznej ruiny. W innym opowiadaniu mamy znów do czynienia z tragiczną ofiarą wyzysku małopolskiego kapitalisty. Ofiarą pada gospodarstwo drobnego rolnika i życie jego kilkunastoletniej córki.

Widmo głodu zajaśniało w oczach polskiej klasy robotniczej.

A panowie w stolicy, panowie z sanacji i endecji, tego jedli, tego pili — i wolali, że Polsce potrzebne są... kolonie.

Kolonie były na miejscu. Kolonia była cała ówczesna Polska burżuazyjno-obszarnicza. Kolonia obcego kapitału: 64,2 proc. w górnictwie, 87,6 proc. w przemyśle naftowym; 84,4 proc. w hutnictwie; 77,2 proc. w grupie gaz-woda-elektryczność. (Wg pracy burżuazyjnego ekonomisty Zygmunta Chelstowskiego; przytoczone przez Chelstowskiego dane są w n e g o udziału kapitału zagranicznego dotyczą roku 1933, w ciągu następnych 6 lat „mocarstwowości” władza obcego kapitału w Polsce znacznie wzrosła).

A dziś — co?

„Polska Rzeczpospolita Ludowa, opierając się na uspołecznionych środkach produkcji, wymiana, komunikacji i kredytu, rozwija życie gospodarcze i kulturalne kraju na podstawie narodowego planu gospodarczego, w szczególności przez rozbudowę państwowego przemysłu socjalistycznego, rostrzyskającego czynników w przekształcaniu stosunków społeczno — gospodarczych. Zasadniczym celem planowej polityki gospodarczej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest stały rozwój sił wytwórczych kraju, nieustanne podnoszenie poziomu życia i mas pracujących, umacnianie siły, obronności i niezależności Ojczyzny”.

I NIE—ZA—LEŻ—NOŚ—CI...

Teraz już rozumiecie, dlaczego szczekaczki „Głosu Ameryki” nie przestają ujadąć? Teraz już wiecie, o jaką to „wolną Polskę” chodziło i chodzi Harrimanom, Flickom i Boussac’om? Teraz już pojmujecie, do czego potrzebni są tym panom wszyscy Zalescy, Andersowi, Mikolajczkowie i Ciolkosze, którzy świetnie już raz zdali egzamin „wolniści z chodniej”, bo przecież Polskę przelać daczli!

Ale daremnie śpieszą się i gorączkują panowie kapitaliści. „Sytuacja” zmieniła się radykalnie i nieodwracalnie. Wszelkie zarządzenia potrzebne, aby uchronić INTERESY NARODU POLSKIEGO, zostały przedsięwzięte...

Jak to mówi projekt naszej Konstytucji?

„W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej władza należy do ludu pracującego miast i wsi”.

Chyba dostatecznie dla panów z „Głosu Ameryki” jasne — i bolesne — nieprawdaż?

SŁAW.

Aleksander Jackiewicz

DZIENNIKARZ PISZE OPOWIADANIA

Już sam tytuł jest znamienity: „Uwaga! Człowiek”.

Książka Józefa Kuśmierka (Wyd. „Czytelnik” 1951) składa się z trzech opowiadań: „Bieda Adachowej”, „Sprawa jednego konia” i „Pożar”. I do każdego z nich odnosi się tytuł zbioru, bo każde jest wezwaniem do czujności, do obrony, do dania pomocy człowiekowi. W każdym z opowiadań chodzi o człowieka samotniejszego, o te jednostki, które w okresie rewolucyjnych przemian naszego życia nie zostały jeszcze wciągnięte w ogólny rytm. Dlaczego tak się stało? Dlaczego stara Adachowa rozpiera się, dlaczego gospodarstwo Zawidowskiego zostało zrujnowane, dlaczego Stanisław Kocik wypisał się ze spółdzielni produkcyjnej? Autor ukazał sprawy dramatyczne, smutne, niekiedy drażniące. Ukazał jak osadzoną na Ziemiach Odyskanych wdowa Adachowa — pozostawiona bez opieki, nie umiejąca rozpoznać się lokalsiami przez życie, wpadła w zależność od wielkiego bogacza, który ją doprowadził nie tylko do nędzy i odebrał nadzielną jej ziemię, ale był przyczyną jej moralnej i fizycznej ruiny. W innym opowiadaniu mamy znów do czynienia z tragiczną ofiarą wyzysku małopolskiego kapitalisty. Ofiarą pada gospodarstwo drobnego rolnika i życie jego kilkunastoletniej córki.

I właśnie dlatego, że chodzi o cele tak podniosłe, p. Davidowi towarzyszył podczas audyencji u min. Achesona oficjalny przedstawiciel rządu paryskiego, Henri Bonnet, aby w ten znamienity sposób podkreślić, iż marshallowski Paryż żywi w sprawach propagandy jak najlepsze chęci.

PAL

SIEMION GARIN

Kraj na ekranie

(Korespondencja własna „Zycia”)

W najbliższych dniach na ekranach kraju Radzieckiego ukażą się nowe barwne filmy dokumentalne — „Białoruś Radziecka” i „Gruzja Radziecka”. Filmy te stanowią zakończenie prac nad wielką serią filmów dokumentalnych, opowiadających o życiu związkowych i autonomicznych republik, obwodów i wielkich rejonów ZSRR.

W swoim czasie pisaliśmy już o wielu obrazach, przyjętych z wielkim przez widzów — 8 filmach, których treścią były Ukraina i Armenia, Azerbejdżan i Łotwa, Estonia i inne. Wiele z owych obrazów zdobyło wielkie uznanie na całym świecie, były wyświetlane na kinowych festiwalach międzynarodowych.

Wszystkie te filmy — to poetyczne opowiadania, w których pokrócie omalowany jest wspaniały obraz budowania nowego życia, wielkie osiągnięcia narodu radzieckiego, kierowanego przez partię bolszewików i Józefa Stalina.

W kraju Gór

Oto mała republika autonomiczna — Dagestan. Opowiadanie o wielonarodowości rodzinie ludów, zamieszkujących ów „Kraj Gór”, jak ją zwie lud, jest bardzo znamienne dla życia zaojczych ognisk półkuli carskiej Rosji.

„Wschód słońca. Na tle jasnej nieba zarysowuje się rzeźba Lenina. Po pierwszych zdjęciach krajoobrazowych, następują szczegóły, znamienne dla obecnego oblicza kraju. Na tle wysokich gór — aul Czoeh. Przez ulicę przemknął samochód. Pionierzy podawali klomby przed budynkiem szkoły. Pocztyłon Tachnaw rozosił pocztę poranną. Wraz z gazetami doręcza on chłopce kolchozowej Zakłowej list: przyjeżdża do niej w gościnę syn...”

Nie jest sprawą przypadku, że film pokazuje nam mieszkańców aulu Czoeh. Przyjechał tu nie tylko syn Zakłowej, przyjechali studenci Abdurachmanowa, Saidowa, Debirow i inni. Jak się okazuje wśród rodzin kolchozników tego jednego aulu jest siedemdziesięciu studentów. Jest to zjawisko znamienne. Garnie się do nauki młodzież aulów i miast. W jednym z instytutów spotykamy Legimów i Kumiaków, Dargimów i Awarów, Łaków i Azerbejdżanów. Każdy z tych narodów ma swych pisarzy, swą literaturę.

W najurodzajniejszej dolinie

Na ekranie film „Uzbekistan Radziecki”; od pierwszych obrazów do epizodów końcowych film zawiera wiele widoków z tą obłężną pracą, której dokonali ludzie radzieccy w kraju, który przy ustroju carskim był jednym z najbardziej zaojczych kresów Rosji.

Oto najurodzajniejsza z nizin — dolina Fergańska. Widzimy ją najpierw z samolotu, pokreślona surowymi liniami kanałów głównych i nawadniających, granicami pól bawełnianych, obramowanymi drzewami morwowymi. Zapory, wodospady, elektrownie wodne — widać, jak naród radziecki przekształcił ten kraj. Dlatego z taką mocą brzmią słowa speakera: „w ciągu tysięcy lat lud uzbecki prowadził uporczywą walkę z surową przyrodą Azji Środkowej, z jej gorącym i suchym klimatem, z odwiecznym brakiem wody...” Tysiące lat i — czterdzieści pięć dni, w ciągu których przekopano wielki kanał Fergański, długości 270 kilometrów. W podobnie krótkim terminie zbudowano i inne kanały, ciągnące się tysiące kilometrów. W ten sposób za czasów radzieckich realizują się odwieczne marzenia narodu.

W Uzbekistanie radzieckim zbudowano potężny przemysł: zagłębia węglowe i fabryki metalurgiczne, przedsiębiorstwa budowy maszyn i kombinaty tkackie. Wszystko to stworzono w okresie pięćdziesiąt lat, stworzono to z pomocą wielkiego narodu rosyjskiego, który nie tylko nauczył

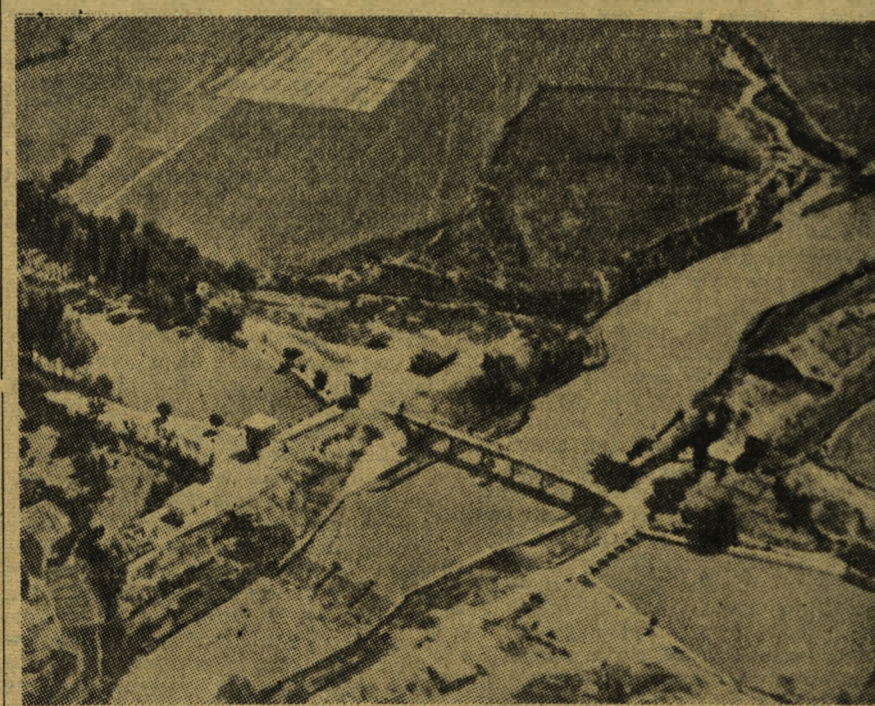
Moskwa, w lutym

Uzbeków budowania, przysłał im maszyny i sprzęt, lecz kształcił równocześnie kadry wykwalifikowanych robotników i specjalistów.

Rzeka obfitości

Tadżykistan radziecki graniczy z Uzbekistanem. Tutaj, podobnie jak i w republice sąsiedniej, doliny pozabawione były wody. Przez wiele wieków dolina Wachsza obumierała z braku wody: w okresie powodzi rzeka dokonywała łupieżkich napadów na zasiewy, niszczyła gospodarstwa hodowców bawelny, z nadejściem zaś lata — znów susza.

A oto mamy przed sobą przetworzoną dolinę Wachsza — obecnie do-



W dniach Wielkiej Wojny Narodowej w ciągu 45 dni wybudowano zwał wielki Kanał Fergański w radzieckim Uzbekistanie. Kanał, który ma 270 km długości użył ogromne ilości ziemi umożliwiające bogate plony.

Na zdjęciu urządzenia irygacyjne kanatu.

linę obfitości. Bezkręse pola bawełny, ogrody, winnice — wszystko to — owoce wytrwałej pracy ludzi radzieckich, którzy przekształcili ten kraj. Przed dwoma laty zbudowano tu potężny kanał nawadniający imienia Stalina, zaopatrujący w wodę obłężną teren.

O promiennej przyjaźni Rosjan i Tadżyków opowiada ten barwny film. Widzimy na ekranie nie tylko ludzi, którzy przybyli do Tadżykistanu, aby pomóc ludności miejscowej do zapoznania się z nowymi maszynami, nowymi metodami produkcji, z hodowlą wysokogatunkowej bawełny i szczepów wina. Film opowiada o tej obłężnej pomocy, której udziela Rosja bratniej republice.

Oto ruchomy komaajn najnowszej marki „S-4”. Maszynę tę zupełnie niedawno wypuściła fabryka Krasnojarska. Z syberii przyjechali najlepsi kierowcy komaajn, aby nauczyć Tadżyków kierowania cudownym „okrętem stepu”. Jako jeden z pierwszych nauczył się kierowania komaajem kolekcjoner Odył Jarmaszew, który z dumą wyjeżdża na bezbrzeżne morze pszenic...

Wiele jest epizodów, snujących opowieść o nowym życiu w Tadżykistanie. Mamy przed oczyma ulice kolchozu im. Stalina. Mieszkańcy kieszka, na którego miejscu powstało osiedle kolchozu, nie mieli ognia, pojęcia ani o elektryczności, ani o teatrze. Teraz zaś widzimy, co dało ludzom życie kolchozu — mamy przed oczyma Pałac kultury, piękne przedszkole, szkołę, szpital i bibliotekę.

nocześnie posiada bardzo jednostronną wymowę — ponurą, czarną, chwilami się zdaje, że wprost bezradną. Autor powinien być już w rozwoju samej akcji ukazać pozytywne ludzi i pozytywną robotę.

To są zastrzeżenia. Nasuwać się one w mniejszym znacznie stopniu w ostatnim, najobszerniejszym opowiadaniu „Pożar”. Pod względem ideologicznej wymowy i formy stoi ono wyżej od poprzednich. Tu wszystko rozgrywa się w akcji, bez interwencji narratora. Tu dramat i jego skutki dopełniają się w samym bohaterze Stanisławie Kociku. Kocik jest przyczyną i likwidatorem zła. Postać bardzo żywa, bardzo ludzka, obciążona obciążeniami, przesadami i instynktami przedwojennej wsi polskiej.

Jednocześnie zaś w tej postaci narasta, rozwija się i wreszcie zwycięża nowa świadomość chłopca. Już niepotrzebna tu nieczyja interwencja z zewnątrz, Kocik sam sobie daje radę z własnymi błędami. Przepraszam, niezupełnie sam. Gdy popełnia błąd i wypisuje się ze spółdzielni, jest to prawda osamotniony, ale gdy Kocik błąd poznał, znaleźli się ludzie — pomogli mu.

Kapitałna, mocna jest scena łamania się bohatera na zebraniu w sprawie spółdzielni produkcyjnej w jego rodzinnej wsi, gdzie osiadł po opuszczeniu spółdzielni na Ziemiach Zachodnich. Współdziałanie aktywistów wiejskich z wahającym się Kocikiem, trud, z jakim decyduje się wreszcie uznać swój błąd i zdemaskować klasowego wroga — należą do najlepszych momentów książki.

Aleksander Jackiewicz

Kolchoz ma własną elektrownię, radiowęzeł. Osiedli takich jest wiele w Tadżykistanie.

Potem przesuwają się przed nami ośrodki przemysłowe, stworzone w latach pięćdziesiąt stalinowskich. Kombinaty tkackie w Leninabadzie, wyposażone w najnowsze, zautomatyzowane urządzenia techniczne. Zagłębia naftowe. Kombinaty górniczy kopalni rudy. Miasto węgla — Szurab, gdzie Tadżyk — górnik, poseł do Rady Najwyższej ZSRR Ulmas Sarajew pracuje już na rachunek planu 1953 roku. Poznajemy i jego przyjaciela — górnika rosyjskiego Piotra Osipowa, który przekazał Tadżykowi swe doświadczenia górnicze.

Mamy przed sobą galerię portretów — uczonych, pisarzy, malarzy. Oto znany na całym świecie poeta tadżycki Tursun Zade, laureat nagrody Stalinowskiej. Oto grupa uczonych, pracujących w otwartym przed

Nową serię zwą „Wielkim atlasem kinowym” i „Wielką encyklopedią kinową”. Badać je oba to określenie są trafne, jeżeli połączym je razem. Filmy dają całkowite wyobrażenie o wielkim kraju radzieckim. Widzimy na ekranie życie, walkę i zwycięstwa człowieka radzieckiego, człowieka — twórcy, wzbogacającego fundusz złota komunizmu nieprzełconymi skarbnymi materiałami i kulturalnymi.

POROZMAWIAJMY

Niczym wąż morski...

Są sprawy, które niczym owego legendarnego węża morskiego, co pewien czas laniają się na powierzchnię... gwałt. Wyłonią się i znikną. Do takich spraw należy... Ale oddajmy głos ob. Marii G.

„Podobno jestem dobrą gospodynią i może dlatego gnębi mnie ciągle jedno pytanie: co mam robić z pustymi butelkami, puszkami po kompotach, puszkami po paście do obuwia i innymi odpadkami, o których — się mówi, że mogłyby się przydać, a u mnie niepotrzebnie zalegają wszystkie kąty. Tyle razy pisałam, że na podwórkach będą stały kupy z odpadkami, na szkiełkach, na papierze, na blaszanych odpadkach. Jakżeż nie wiedzieć tych ludzi...”

Nie tylko o kucharce pisało się w tym czasie. Pisano również o rozmaitych innych formach zbioru odpadków, które, jak dobrze wszystkim wiadomo, stanowią cenny surowiec. Ale dotychczas poza dorywczymi próbami jak skup butelek monopoliowych, zbioru odpadków, przeprowadzono w stolicy, przez harcerzy parę miesięcy temu — niewiele w tej dziedzinie działo się.

A gdyby tak wreszcie całą akcję zbiorową, obracającą się ciągle w sferze hasel i apeli, ująć konkretnie, rzeczowo?

Gdyby tak np. zamiast owych „upieczonych” kucharce, o których wspomina ob. Maria G., pomyśleć (ale nie tylko pomyśleć) o utworzeniu we wszystkich dzielnicach miasta specjalnych punktów skupienia odpadków? Gdyby tak pomyśleć (i znowu nie tylko pomyśleć) o ruchomych punktach skupienia, bo nie każdy przecież ma czas i chęć wybrać się sam z ładunkiem odpadków do sklepu. A tak, przyjeżdża co pewien czas (np. co dwa tygodnie) samochód ciężarowy, a jego obsługa obchodzi po kolei wszystkich mieszkańców. I wtedy każdy z radością pozbywa się — tym bardziej, że za platą — butelek, gazet, blaszanek.

Od Centrali Odpadków i od spółdzielczości pracy, która powinna Centrali pomóc w zorganizowaniu sieci punktów skupienia — zależy, aby sprawa zbioru odpadków przestała być wreszcie wężem morskim, ukazującym i chowającym głowę w morzu złowieszczych, utopionych... w niezebranych odpadkach.

mlr.—par.

Rytmiczność decyduje

NIE mamy jeszcze pełnych wyników wykonania planu za m-c styczeń rb. przez całość naszej gospodarki narodowej. Jednak, na podstawie częściowych meldunków i sprawozdań z szeregu zakładów, a nawet całych gałęzi produkcyjnych, można już wyciągnąć konkretne wnioski co do przebiegu i stopnia wykonania planu w tym okresie.

Wnioski te są następujące: Plan za m-c styczeń wykonany najpomyślniej — przedterminowo i z nadwyżką, że zakłady pracy, które OD PIERWSZEGO DNIA, POPRZEC WSZYSTKIE DNI MIESIACA PRACOWAŁY RYTMICZNIE I RÓWNOMIERNIE, w których doprowadzono plan do załogi, do każdego robotnika, kontrolując stale przebieg jego wykonania.

Sięgniemy do przykładów. W przemyśle węglowym, na czoło pod względem stylu pracy i wyników osiągniętych

w styczniu rb., wysunęły się kopalnie „Mortimer”, „Rydułtowy” i „Gen. Żemadzki”. W kopalniach tych już od pierwszych dni stycznia nastąpiła szeroka mobilizacja załogi wokół zadań planu, a prace przygotowawcze podjęte były jeszcze z końcem r. 1951. Rozwinęły się tam bardzo szeroko współzawodnictwo i tytuł najlepszego w zawodzie i o tytuł najlepszych trygand.

Dzięki temu przebieg wykonania planu w ciągu całego miesiąca był równomierny, a wynik ostateczny: w kopalni „Mortimer” — wykonanie planu za styczeń w 100,8 proc., podniesienie planu wanej wydajności pracy o 1,6 proc. w kopalni „Rydułtowy” — wykonanie planu w 100,1 proc. W kopalni „Gen. Żemadzki” — wykonanie planu styczniowego z nadwyżką 2500 ton.

Podobnymi sukcesami mogą się pochwycić załogi górnicze kopalni węgla Zagłębia Krakowskiego, które wykonały plan styczniowy z nadwyżką 1000 ton. W kopalni im. Prezydenta Bierut (110 proc.), kopalni „Branczyk” (106 proc.).

W przemyśle ceramicznym (jako celowy dzięki upowszechnieniu nowych metod pracy, a zwłaszcza metody „Kowalewa”, oraz w wyniku doprowadzenia planów produkcyjnych do każdego robotnika, plan za styczeń rb. wykonany został w 103 proc., a przeciętna wydajność pracy wzrosła o 9 proc. w stosunku do planowanego).

W przemyśle włókienniczym również szereg zakładów wykonał styczniowy plan produkcji z nadwyżką we wszystkich działach produkcyjnych, np. Zakład Przemysłu Włókiennego im. Norberta Barlickiego, Z.P.W. im. J. Niedziałkowskiej i inne.

Przykładów takich, przykładów należy tego stylu pracy, można by przytoczyć znacznie więcej.

Są jednak i inne przykłady, przykłady takich zakładów pracy, w których plany wewnętrznozakładowe i wydane są tylko na papierze, gdzie szwankuje organizacja pracy, gdzie równomierność i rytmika w wykonaniu planu są całkowicie zapoznane, gdzie współzawodnictwo pracy nie przyjęło jeszcze właściwych rozmiarów i form. Czy w tych warunkach można się dziwić, że zakłady te, jak np. „Urus”, „Stocznia Gdańska”, huty „Florian” i „Bobrek”, zarówno w roku ubiegłym jak i w styczniu rb. miały trudności w wykonaniu planu i planu nie wykonały? JESTESMY jeszcze w początkowym okresie roku. Mamy więc możliwość bez większych trudności usunąć braki, błędy, które zasygnalizował nam styczeń w stylu pracy, w realizacji planu przez niektóre zakłady. Walka o rytmiczność o właściwe wykonywanie planu w tych zakładach pracy musi być podjęta natychmiast. Wszelka zwłoka, samopuszczenie, operowanie takimi argumentami, jak np. „do końca roku jest jeszcze dość czasu” itp., byłoby karygodną krótkowzrocznością, której szkodziłaby każda mogłaby być nie do odrobienia.

T. D.